

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8 — Listy należy frankować.  
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
 Telefon Redakcyi nr. 33.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.  
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierzocni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kandydata adwokackiego dr. Stanisława Kolora, oraz praktykantów sądowych Piotra Wielgusa i Jana Aleksandra Baczynskiego auskultantami sądowymi dla swego okręgu.

Lwów, 9 listopada.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu restryktem z dnia 16 października 1897 r. 1. 57.882 przedłużyło na rok trzeci udzielony restryktem z dnia 11 września 1895 l. 45.013 Juliuszowi Aleksandrowi w Załubińcu wyłączny przywilej na rozsypywacz do sztucznych nawozów.

Ludność polska w Poznańskim i Prusach zachodnich stoi w obec nowego niebezpieczeństwa: Jak donoszą ze strony oficjalnej, rząd pruski postanowił zażądać od sejmów nowych stu milionów na wykupywanie majątków polskich i rozszerzenie kolonizacji niemieckiej w rzeźnych prowincjach, stumilionowy bowiem kredyt uchwalony na ten cel w roku 1886 jest już prawie wyczerpany a komisya kolonizacyjna dopiero w małej części potrafiła spełnić te zadania, jakie jej wytknął ks. Bismarck w przedłożonym podówczas projekcie ustawy. Zapowiedź takiego zadania jest obecnie w prasie niemieckiej przedmiotem gorącej dyskusji i omawiana jest przez jedne dzienniki z najwyższym zachwytem, przez inne zaś surowo krytykowaną. Zamiarowi rządu przyklaskują przedewszystkiem konserwatywni t. j. Niemcy właściciele ziemscy, którzy mając pośród siebie wielu bankrutów spodziewają się pomieszczenia na suto płatnych posadach komisji kolonizacyjnej nowego zastępu swoich ludzi: przytem projektowane przez rząd zarządzenie wstają z radością, bo widzą w niem dalszy środek dla wypierania tyle dla nich nienawistnego żywiołu polskiego. W tej nienawiści schodzą się z konserwatystami narodowo-liberalni, głównie niegdyś filary polityki ks. Bismarcka, a chociaż nie wiele okazują wiary w skuteczność nowych milionów, mniemają, że należy popierać rząd we wszystkim, co ma na celu germanizację wschodnich kresów i ukrócenie „wszechpolskiej“ agitacyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.  
 Z c. k. Namiestnictwa.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu restryktem z dnia 17 października 1897 l. 54.792 udzieliło Janowi Schumannowi we Lwowie wyłącznego przywileju z prawem pierwszeństwa od dnia 11 września 1897, na urządzenie do ogrzewania z dwoma zamykającymi się rurami dla odprowadzania dymu (auf eine Heizungsanlage mit zwei verschliessbaren Rauchabzugsröhren) według opisu jawnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

Ostro natomiast występują przeciw powiększeniu dotacyi komisji kolonizacyjnej organa katolickie i wolnomysłne. Pierwsze oświadczają, że centrum niezgodzi się przemięć na to nowe żądanie, będące dalszem pogwałceniem konstytucyi, bo niezgadza się

Co się podaje do powszechnej wiadomości.  
 Z c. k. Namiestnictwa.

z ustawami zasadniczymi wytwarzanie instytucyi przeznaczonych wyłącznie na korzyść jednej narodowości a to tem mniej, że na fundusz, którego domaga rząd, składa się także ludność polska. A zresztą fundusz taki chyba w części celu. Komisya pragnąc wypierać Polaków wykupuje ziemię od zbankrutowanych lub będących u krawędzi zupełnej ruiny właścicieli polskich, płaci im dobrze i przez to stawia ich znowu na nogi. Prasa wolnomysłna występując przeciw zamiarowi rządu wypowiada przekonanie, że cała działalność prowadzona zmierzająca do wynarodowienia Polaków dotąd zupełnie się niepowiodła. Wykupiono wprawdzie dość majątków z rąk szlachty polskiej, ale żywioł niemiecki niedoznał wzmożenia, a wielkiem jest pytanie, czy stracił co żywioł polski? Doświadczenia pouczą. że myśl wynarodowienia jest mrzonką: czem większy nacisk, tem silniejszy powstaje opór, a w następstwie takiego postępowania państwo pozbywa się lojalnych i życzliwych obywateli i wystawia się na niedające się przewidzieć niebezpieczeństwa. Organ pisma Richtera krytykuje surowo projekt zęstanowiska narodowego i ekonomicznego i twierdzi, że byłoby najrozsądniej cofnąć w ogóle ustawę kolonizacyjną z r. 1886. Organ ten obliczywszy zakupione przez komisję kolonizacyjną hektary i osiedlonych na nich kolonistów niemieckich, zwraca uwagę, że w przeciągu ostatnich lat dziesięciu cyfra ludności niemieckiej w Poznańskim i Prusach zachodnich nie podniosła się ani o jeden procent. Pod względem narodowym przeto komisya kolonizacyjna nie przyniosła pożądaných rezultatów, tylko zmocniła Polaków i zaostrzyła przeciwieństwa między obydwoimi narodowościami. Wolnomysłny organ stwierdza dalej, że koloniści znajdują się w gorszych stosunkach, aniżeli rolnicy w reszcie Niemiec i nie dziwi się, że trudno znaleźć amatorów na osady komisji kolonizacyjnej pomimo korzyści, ofiarowywanych im przez tę komisję, pomimo wszelkich sztucznych środków i rozsyłania agentów namawiających do nabywania parcel kolonizacyjnych. Nadto ograniczyła ustawa z 1896 roku wolność rozporządzania

nabytą posiadłością, co obniża wartość ich własności.  
 Mało, a właściwie żadnych nie ma widoków, aby powyższe uwagi trafiły do przekonania większości Sejmu, którą dzisiaj tworzą konserwatyści i narodowo-liberalni, sądząc bowiem z głosów ich pism, większość ta postanowiła z góry głosować za żądaniem rządu, wznawiając w siebie, że chodzi tu o obronę „uciśnionej“ niemieczyny na wschodnich kresach.

## Sprawy parlamentarne.

W niedzielę odbyło się posiedzenie parlamentarnej komisji prawicy. Komisya uchwaliła wyrazić obu Wiceprezydentom Izby posłów podziękowanie za wytrwałość i stanowczość w kierownictwie obradami. Odczytano odpowiedź dr. Kathreina, który oświadcza, że bezwarunkowo nie obejmie godności prezydenta. Przedstawiciele Koła polskiego oznajmili, że w obecnych stosunkach żaden z członków Koła nie może być dezygnowany na prezydenta Izby, gdyż w takim razie Polacy, ze względów narodowych, byłiby wystawieni na ataki. Podobne odmowne oświadczenie złożyli członkowie katolickiej partii ludowej. — Omawiano także sprawę zmiany regulaminu. W tej kwestyi ma przedłożyć wnioski poseł Jaworski. Na posiedzeniu uskarżali się cesary przedstawiciele na to, że tajne narady komisji przedostają się do prasy.

Wybór Prezydenta Izby odbędzie się na posiedzeniu we czwartek. Według ostatnich wiadomości prezydentem zostanie prawdopodobnie dr. Alfred Ebenhoch, członek katolickiej niemieckiej partii ludowej, poseł z ogólnej kuryi z Linzu. w Austrii górnej.

W sprawie wyboru prezydenta Izby posłów, pisał *N. fr. Presse*: „Obecnie o tyle zbliżono się do rozwiązania tej kwestyi, że w zasadzie zapadła już decyzya co do stronnictwa, z którego ma wyjść prezydent. Katolicka partya ludowa, która ostatnimi czasy

## ABGAR-SOLTAN.

# NEA

IV.

(Ciąg dalszy).

Gdy Demszyński wszedł do kajuty, by dopinować zabrania swych kuferków, spostrzegł, że całe jego towarzystwo stało w okolicy. Nei i jakiegoś siwowłosego staruszkę, który musiał być jej ojcem i kapitanem okrętu, bo miał marynarską oficerską czapkę z gwiazdą. Znać znajomość została na dobre zawarta, bo starszy hrabia klepał poufale ramię Demszyńskiego, tak długo jak długo w Abbazji pozostania, tak długo żałował, że nie przynajmniej o głowę kapitanowi. Młodzi tymczasem rozmawiali z paną, a musiało im być bardzo wesoło, bo śmiejąc się wszyscy wybornie. Gdy stary hrabia ujrzał w drzwiach Demszyńskiego, zaczął takim tonem, jakby odnalazł dawno zagubiony przedmiot:  
 — A gdzie się szanowny autor podział? — Myślałem, żeś do wody wpadł... Chodził pan tu, zapoznasz się z kapitanem Ribierem i z kapitanikiem panną Negą.  
 I chwyciwszy, zbliżającego się literata do ręki, podprowadził go do kapitana, całkiem uroczysto zaprezentował:  
 — Ritter von Demszyński, unser Freund.  
 — Bardzo mi przyjemnie... Kapitan Ribier! — odrzekł staruszek, ukłonił się przytem dość niezgrabnie i zanadto nisko.

— Nie ma się pan znowu czem tak bardzo cieszyć — dorzucił hrabia, zwracając się równocześnie do ojca i córki — ten pan to bardzo niebezpieczny człowiek.

— Dlaczego? — zabrzmiły dwa zupełnie jednobrzmiące pytania.

— Bo to literat... *Ein Journalist*... Zaraz panią opisze w jakiejś powieści.

— Bardzo bym była rada... Cóż, kiedy nie rozumiem po polsku — dodała z westchnieniem — nie mogłabym tej książki przeczytać.

— On by panią i po polsku prędko nauczył — zaszotał hrabia i pożegnawszy ojca i córkę ukłonem, pierwszy wyszedł z kajuty.

— Ciekawym, gdzie się nasz „magnat węgierski“ podział? — zagałnął młodszy Granowski Demszyńskiego. — Byłem pewny, że on do Abbazji jedzie...

— Wyypia się we Fiume po nocnej jeździe — odrzekł zapytany — zjawi się południowym statkiem, wyświeżony jak z pudełeczka.

— Zobaczysz, jakie on kurbety będzie wyprawiał koło naszego kapitanika.

— Śmiać się z niego będzie... Kuta dziewczyna.

— A niechże ją, jaka bestya ładna, — zakonkludował młodszy hrabia i świszcząc arję z „Cavalerii“, wyszedł z okrętu na groble.

— Jak kota od sadła, tak ich od tej spodniezki odciągnąć nie można — zawołał starszy hrabia, czekający już od kilku chwil na syna. — Czekam, czekam i doczekaj się nie mogę... No chodźcie już! Panny przysłały tu jakiegoś Johana, żeby nas do ich mieszkania zaprowadził... A pan gdzie będzie mieszkał? — zwrócił się do Demszyńskiego.

— U Hausnerki, na pensyi... Zamówiłem listownie.

— No, to chodźmy razem... Ale jak pan trafi?

— Posługacz zaprowadzi.

— Więc chodźmy, dopóki się nasze drogi nie rozjeżdżą.

— Gdzie się Poleski z tym kuzynkiem podzieli? — zapytał młodszy Granowski ojca.

— Czekaj tu na nich jakiś młody chłopak, pewno drugi Żyromski z olbrzymim wygalonowanym fagasem, ten olbrzym z „szambelaneim“ zabrali wszystkie pakunki i poszli naprzód. Pewno później z wziętą przyjdą, nie ma wątpliwości, że stara Żyromska musiała już odpytać nasze panny, choć eicho siedzą... Oh! znam tę panią, ona odszuka szpilkę w furze siana.

— Ojciec ją zna dobrze?

— Doskonale! Mógł tak komenderować, że biedaczysko aż na tamten świat przed nią niekiedy... No, z natury był leniwy, a ona wyrabiała się nim, jak czarnym wołem... Babcia zresztą sprytna, ale wrażliwa.

W sam czas uderzył się dłońmi po ustach, o kilka kroków przed nim, w ogrodowej alei stał Poleski z dwoma swymi kuzynkami.

— Pozwoli pan hrabia przedstawić sobie młodszego Żyromskiego etc. etc.

Nastąpiły wzajemne przedstawienia, ceremonia dość nudna, jeżeli się ją bardzo punktualnie wykonywała. Gdy się już wszyscy zapoznali i poprzeczani przez starszego Granowskiego ruszyli wielką karawaną w dalszy pochód, Oles Żyromski zbliżył się do hrabiego młodszego i cichym nieśmiałym głosem się odezwał:  
 — Miałem zaszczyt poznać siostry pa-

na; mieszkamy w jednym domu, w willi „Hela“.

— Jakże się one mają?

— Hrabianka Anna zawsze wymieniła, a teraz już i hrabianka Jadwiga zupełnie do zdrowia powróciła... Mama się ogromnie cieszy tem towarzystwem, ale niewiele z niego korzysta, bo doktor nakazuje hrabiance Jadwidze jak najwięcej spokoju.

— Zapewne, zapewne! mruczał hrabia Józef pod nosem i tymczasem przedstawiał sobie, na jakie ataki ze strony Żyromskiej były narażone jego siostry.

— Ale na jutro to już moja mama postanowiła koniecznie urządzić wspólną polską wigilię.

— Ze śledziem i marcypanem! — zawołał starszy hrabia, który stojąc na rozstanej drodze, usłyszał ostatnie słowa rozmowy. — No, autorze ścieżki naszego życia się rozchodzą — mówił, zwracając się do Demszyńskiego — pan sześć kroków na lewo, my dwaście na prawo... Niedaleko mieszkamy. A o tem wigilijnym projekcie pomówimy. Zejdźcie się wszyscy po obiedzie na czarną kawę do „Kwarnero“.

Całe towarzystwo ruszyło w stronę willi „Hela“. Tylko Demszyński zwrócił się ku pensyi „Hausner“. — W drzwiach najniżej dziewianej spotkał Walentego.

— Co Walenty tu robisz? — zapytał rozciekawiony.

— Tu nasze nadmorskie pomieszkanie, proszę jasnie pana... Jasnie pani Żyromskiej tam w tej Heli ciasno, to tu dla naszego pana zamówiła... Jasnie pana pokoik zaraz koło naszego... Przez drzwi można gadać.

To ulokowanie się Poleskiego na pensyi zastanowiło Demszyńskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niejednokrotnie oświadczała, iż rezygnuje z tego zaszczytu, by godność prezydenta powierzono jednemu z jej członków, odbyła wczoraj (8 b. m.) posiedzenie, na którym zasadniczo i wyczerpująco omawiano ów przedmiot. W dyskusji podniosło wielu mówców, że nie byłoby rzeczą pożądaną, by klub wyzwał się przyznanej mu ważnej prerogatywy nominowania swego grona prezydenta Izby, gdyż zrzeczenie to mogłoby na zawsze pozbawić go tak cennego przywileju. Jako większość członków klubu zdecydowała się na wybór prezydenta ze swego grona. Jako jedynego kandydata wciągnięto w kombinację dr. Ebenhocha, któremu swoją drogą pozostało stronnictwo zupełną swobodę decyzji. Gdyby jednak Ebenhoch nie chciał przyjąć wyboru, wówczas katolicka partya ludowa nie będzie robiła dalszych prób w tym celu, by z pośród swych członków dezygnować kogokolwiek na prezydenta. W żadnym atoli razie klub ten nie zadowolony się wyborem jednego ze swych członków na II. wiceprezydenta, która to możliwość nastąpiłaby, gdyby Wiceprezydent Abrahamowicz posunął się na prezydenta. Prawica czyni wszelkie wysiłki, by Ebenhoch nakłonić do przyjęcia prezydentury. Większość Izby ma nadzieję, że się to powiedzie, jakkolwiek Ebenhoch dotąd zachowuje się opornie. W klubie swym oświadczył on wprawdzie, że stronnictwu nie należy rezygnować z prawa nominowania prezydenta, ale co do własnej swej osoby waha się jeszcze. Oświadczył on, że nie chce uszczuplić swego zakresu działania, jako członek Wydziału krajowego, a zwłaszcza jako prezydent ludowego związku w Austrii górnej, jako zaś prezydent Izby musiałby złożyć godność członka Wydziału krajowego a także nie mógłby sprawować z dotychczasową intensywnością innych funkcji, które objął dla popierania krajowych interesów Austrii górnej. Z drugiej strony byłoby dlań niewymownie przykrem, gdyby w dzisiejszych stosunkach został następcą męża, związanego z nim węzłami osobistej przyjaźni.

Pos. dr. Ebenhoch o ostatecznej decyzji swej ma zawiadomić parlamentarną komisję prawicy w dniu dzisiejszym. W obec nacisku ze strony większości, przypuszczać należy, że Ebenhoch zgodzi się ostatecznie na przyjęcie godności prezydenta. Rozstrzygnięcie, jakie zapadnie dzisiaj w parlamentarnej komisji, co do definitywnej kandydatury prezydenta, uzyska następnie aprobatę prawicy. Klub czeski agituje za wyborem Ebenhocha, za którym zresztą — jak wiadomo — stronnictwo to oświadczyło się gorąco jeszcze przed wyborem Kathreina.

Komisja budżetowa Izby posłów miała odbyć posiedzenie dla sprawy prowizorium budżetowego wczoraj wieczorem. Posiedzenie wczorajsze odwołano jednak; odbędzie się ono dzisiaj po południu.

Podczas wczorajszego wyboru uzupełniającego do Rady państwa z okręgu Krems, w miejsce p. Verganigo, który, jak wiadomo, mandat swój złożył, wybrany, zalecony przez niego kandydat antisemita Daschl.

Posel Pommer, wybrany do wiedeńskiej Rady miejskiej przez chrześcijańsko-socjalnych, zmuszony został przez zarząd tej partii do złożenia mandatu do Rady miejskiej. Pommer, znany jako krzykliwy poseł, należy w Izbie deputowanych do niemieckiej partii ludowej, t. j. narodowej.

## Polemika w sprawie Uniwersytetu warszawskiego.

W kronice miesięcznej *Biblioteka Warszawska* zamieściła kilka uwag o obecnych stosunkach Uniwersytetu warszawskiego, które wywołały nie tylko żywe zainteresowanie wśród ogółu, ale nawet wyjaśniającą odpowiedź przedstawiciela Uniwersytetu, profesora Zengera w *Warszawskim Dnienniku*. Prof. Zenger nie zakończył jeszcze seryi swoich replik i nie wypowiedział ogólnych wniosków. Bądź co bądź, jesteśmy świadkami bardzo zajmującego sporu. Z jednej strony występuje tu instytucja urzędowa, najwyższy zakład wychowawczy w kraju — z drugiej — najpoważniejsze czasopismo polskie. Dyskusja więc równie ze względu na sam przedmiot, jak i na charakter uczestników, nie tylko jest ciekawa, ale i bardzo ważna.

Uwagi *Biblioteki* brzmią jak następuje: „Przed kilku miesiącami w prasie naszej dużo zajmowano się Uniwersytetem tutaj. Dała do tego pobudkę sprawa stypendyów imienia Kopernika, z których nie korzystali w należytych stosunkach studenci narodowości polskiej. Zapewne dobrze się stało, iż na tę niewłaściwość zwrócono należyta uwagę. To też w tej sprawie nie spieszyliśmy się zabierać głosu. Atoli sporo spostrzeżeń nierównie ważniejszych nasuwa obecne położenie Uniwersytetu warszawskiego. Kiedy przed trzydziestu pięciu laty rektor Mianowski otwierał b. Szkołę Główną, z wyższego stanowiska wskazywał podniósł posłannictwo odnowionej Wszechnicy warszawskiej. „przybytku tej wielkiej zachodniej cywilizacji, którąśmy niegdyś z taką chwałą pielęgnowali u siebie, z taką zasługą krzewili wśród dalszych krajów i plemion“. Czyż dzisiejszy Uniwersytet warszawski do takiego posłannictwa istotnie dorasta? Nie przeczyliśmy, że pośród najlepszych profesorów są ludzie naukowych zasług; lecz o istotnej łączności duchowej pomiędzy słuchaczami polskimi a profesorami, czy może być obecnie mowa? Z ust najwiedźniejszych, bo od samych nieuprzedzonych profesorów Rosyjan, wykładających na Uniwersytecie tutaj, częstokroć przychodziło nam słuchać ubolewań z powodu zupełnego braku takiej łączności. Dawniej, do ostatnich jeszcze czasów, stanowiła tu łącznik pewna liczba profesorów Polaków, którzy atoli teraz znikają z widowni. Coż uczyniono, aby ich zastąpić? Sa wśród nich tacy, których zastąpienie z sił naukowych rosyjskich wprost okazuje się niepodobieństwem, chociażby ze

względu na elementarne wymagania samej nauki. Któż n. p. zastąpi profesora Holewińskiego na katedrze obowiązującego prawa cywilnego polskiego i francuskiego, które nieznanne jest w Rosyji, gdzie być nie może prawników, należycie obeznanych z naszym prawem seimowym hipotecznym 1818 roku, naszym prawem seimowym 1825 roku, naszym prawem małżeńskim 1836 roku, naszym francuskim kodeksem handlowym i cywilnym? To też w rzeczy samej zachodzi obecnie na Uniwersytecie warszawskim ta anomalia, że katedra obowiązującego prawa cywilnego, bez żadnej kwestyi najważniejsza katedra na całym wydziale prawnym, od dłuższego czasu formalnie wakuje. Nie brak jeszcze i innych anomalii na tym samym wydziale. Tak n. p. byłby tutaj ze wszelkich miar pożądanym, jeśli nie niezbędnym specjalny wykład prawa hipotecznego, materii niezwykle ważnej i niezwykle trudnej, a która dotychczas w najpobieżniejszych jego zarzyskach może być traktowana z jedynej istniejącej katedry prawa cywilnego, obciążając nadto wykładem prawa handlowego, wymagającym właściwie znowu specjalnego docenta. Obok tak wyjątkowej, nigdzie, na żadnym Uniwersytecie niepraktykowanej oszczędności względem wykładowi najwybitniejszych przedmiotów nauczania, wydział prawny Wszechnicy warszawskiej przeładowany jest sposobem również nigdzie niepraktykowanym, przez wykłady historyczne, wykraczające zgoła poza obręb właściwych zadań tego wydziału. A więc, oprócz dwóch wykładów historii powszechnej, posiada on nadto dwie specjalne katedry historii rosyjskiej: starożytnej i nowożytnej. Niezależnie od nich istnieje tu jeszcze osobna katedra historii prawa rosyjskiego z wykładem dwuletnim, — jakkolwiek obowiązujące w Królestwie ustawy sądowe 1864 roku, oraz kodeks karny 1866 roku, nie mają absolutnie nic wspólnego z dawnym prawem rosyjskim, podczas gdy t. zw. „Zwód Cywilny“, istotnie związany z historią dawnego prawa rosyjskiego, nie ma mocy obowiązującej w Królestwie, gdzie jest zastąpiony przez miejscowe i francuskie przepisy cywilne i hipoteczne. Natomiast historia prawa polskiego, ani, tem mniej, historia polska, nie posiada żadnej katedry.

„Zupełnie analogiczne uwagi nasuwa bliższy przegląd dyspozycji wykładów na wydziale historyczno-filologicznym. Według najnowszej urzędowej „księgi pamiątkowej okręgu naukowego warszawskiego za rok 1897“, rozkład katedr i przedmiotów na tym wydziale przedstawia się w sposób następujący: Istnieje jedna katedra „filologii słowiańskiej, w zakresie literatury polskiej“, z wykładem w języku rosyjskim. Natomiast posiada wydział: dwóch profesorów rzeczywistych do literatury rzymskiej; jednego profesora zwyczajnego i jednego nadzwyczajnego do literatury greckiej; jednego zwyczajnego, jednego nadzwyczajnego i jednego lektora — do języka i literatury rosyjskiej; jednego profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego do historii rosyjskiej; dwóch profesorów zwy-

czajnych i jednego docenta — do języków i piśmiennictwa drobnych szczepów słowiańskich. Niepodobna pozbyć się poważnych wątpliwości, ażali tego rodzaju rozkład przedmiotów naukowych może być uznany za zupełnie odpowiedni dla Uniwersytetu warszawskiego, dla jedynej w zachodniej Europie w Polsce. Nie będziemy wdawali się wreszcie w żadne dalsze szczegóły. Te rzeczy koniecznie wymagają napr. wy. Iż nie uję one światłej uwagi naszego p. kuratora, na równi z innymi niedoborami naszej oświaty publicznej, — bardzo chciałibyśmy wierzyć.

Tyle *Biblioteka Warszawska*.  
Znamy więc teraz ist. tego sporu, sarruj stawiane przez organ polsk.

Profesor Zenger w długim szeregu artykułów, zawierających nieraz zupełnie do tychezas nieznaną publiczności szczegółów do urzędzeń Uniwersytetu warszawskiego, stara się niektóre kwestye, poruszona przez *Bibliotekę* wyswietlić, nie tóre kwestye od wprost obalić. Na każdą z tych kwestyi odpowiada oddzielnym artykułem, traktującym z należytą powagą.

*Gazeta Radomska* chciała za przykładem gazet warszawskich poznać artykuły o sprawach bieżących, krajowych i wyciągi gazet rosyjskich w sprawie polsko-rosyjskiej, ale cenzura miejscowa na to nie pozwoliła, ponieważ w pierwotnym programie rosyjskiego pisma, zatwierdzonym przez ministra, nie przewidziano takich artykułów.

## Z Berlina.

(Kilka słów o wielkich uczonych niemieckich z powodu znanego listu prof. Mommsena. — Wykłady na Uniwersytecie berlińskim o powstaniach polskich. — Rekruci o ks. Bismarcku).

Przytoczy organ ks. Bismarcka *Nachr.* — jak wiadomo — nazwał sarkastycznie znaną enuncyację profesora Mommsena do Niemców austriackich „magdalenką bakalarską“, potępiając jednocześnie mieszanie się niemieckich uczonych do spraw wewnętrznych zaprzyjaźnionego państwa. Zdaje się, że nie ulega wątpliwości, że to wystąpienie hamburskiego dziennika było inspirowane z Friedrichsruhe. Ks. Bismarck od pierwszych wien dawną, a mianowicie od pierwszych czasów swej działalności politycznej, żywi głęboką niechęć ku mieszającym się tak obywateli, a tak niezręcznie profesorom niemieckim. Chęci tej niejednokrotnie dawał wyraz a najdotobitniej w głośnym swego czasu memoriale do cesarza Wilhelma I., w którym jedną z głównych przyczyn panoszącego się niemieckim prawodawstwie czczego doktrynerstwa, upatrywał w nadmiernym obsiedleniu profesorów w tem prawodawstwie. Nieobjętniejszy i najgenialniejszy jego przeciwnik polityczny, zmarły przed kilku laty przywódca stronnictwa centrum, Windthorst.

Nastęrcza się teraz samo z siebie pytanie — pisze jeden z dzienników — czemu się

13)

## SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Onieśmielony w obec niewinności... Tak, był nim i przyznawał z przyjemnością, że to uczucie ma swoją wartość.

Aby rozmyślać o tych dziecinistwach, Tzérény nie wahał się w noc księżycową porzucić pewnego wieczora towarzystwo panny Luz z teatru des Bonfies, którą spotkał w Aix, a która przecież stanowiła jedną z najmilszych jego rozrywek.

Podczas gdy łoż pod kierunkiem dwóch wioślarzy pruć jezioro w milczeniu, Laura w jego oczach była tem, czem dla artysty jest cudowna postać, umieszczona na krajo-brazie, który ożywia i pociąga oko, nie zacierając jednakże tego wszystkiego, co jej za tło służy. Hrabia Tzérény był zawsze bardzo wrażliwy na wszelkie uczucia; w duszy jego bogato uposażonej skarby się kryły, ale niestety, skarbow tych niezawsze używał na dobre.

Stojąc w łódce, Laura usiłowała powstrzymać biały gazowy welonik, który wiatr jej zdzierał z kapelusza, zapominając, że ma krótką sukienkę, która także wiatrem unoszona ukazywała od czasu do czasu nóżki jej obute w wysokie buciki.

I Tzérény oddał się niememu podziwianiu, którego przedmiotem nie było jezioro. Gdzieby nie spoceło jego oko, widział fruwającą sukienkę z surowego batystu i mgłę białej gazy pomieszanej z jasnymi puklami włosów, pod którymi błyszczały dwie gwiazdy, dwoje słicznych oczu dziecinnych,

ezystych i niewinnych, pytających i śmiałych. Nigdy zapewne jezioro nie wydało mu się tak piękne, ani przejazd tak szybki.

Nieskończenie długi za to wydał mu się wieczór następujący po tej wycieczce. Nie było żadnego bału, ani koncertu; Laura, wyjątkowo nie miała przyjść do kasyna: jak zabieć czas do jutra?

Tzérény machinalnie skierował się do sal gry. Była to jedyna jego ucieczka, gdy nie miał co innego do roboty. Z samego progu już zobaczył przy głównym stole pana d'Erquy z córką. Batystowa sukienka została zastąpiona inną, ciemniejszą, bardzo skromną, jedną z tych, którą można wziąć wszędzie, gdzie się chce być *incognito*. Laura stała koło ojca, który siedząc w kole grających, stawiał sztukę złota na kartę, którą ona wskazywała palcem. Czyniąc to, miał on minę, która wyraźnie mówiła: — Skonięs mnie do tego, czego ci się zachciało, ale to niestosowne i śmieszne. Idźmy!

Ale Laura, widocznie podniecona, choć usiłowała nie dać tego poznać, zdawała się zdecydowaną do pozostania.

— Jako! to pan! — zawołała gdy Tzérény stanął cicho przy niej. Zdawało nam się, żeśmy dobrze ukryli nasz zamiar! Papa aż się zawstydził. Ale obiecał mi to, jak tylkośmy przyjechali. Wygraliśmy, wie pan! A pan nie pogra także trochę?

Za całą odpowiedź hrabia postawił z nśmiechem na karcie Laury rulon ludiorów, które prawie naimchiast sięgnął krupier do siebie.

— Och! — odwrócił pan szczęście! — rzekła z rodzajem niezadowolenia. Tak nam szło dobrze!

— Może szansa jeszcze powróci. Ciągnijmy dalej, rzekł Tzérény, który z całą obojętnością patrzył na znikające swoje pieniądze.

Zapewne nie sądził, że za drogo opłacił niespodziewaną przyjemność tego spotkania. Podczas gdy pochylała się chcąc postawić

stawkę, parę cyklamenu, które miała przy staniku, wysunęła się i upadła. Tzérény podjął je żywo.

— Zamiast talizmanu... — rzekł cicho, niech mi pani pozwoli...

— Talizmanu? — powtórzyła.

— Bakarat nie udaje się bez czarów. Pani cyklamenu pozwól mi wygrać.

— Och! to niechże pan je zachowa! Przyjął prawie zwiędłe kwiatki do surduta, szczęśliwy w głębi duszy, jak student z tej łaski, wyludzonej raczej niż otrzymanej. Znowu fatalne grabki zabrały stawkę panny d'Erquy razem ze stawką hrabiego.

— Talizman okazuje się wszechmocny, rzeczywiście, rzekła Laura tonem wymówki. Stanowczo przynosi nam pan nieszczęście. Niechże się pan trochę oddali.

Ale nie było już czasu. Pan d'Erquy wstawał wzdychając z ulgą.

— Obiecałem ci, że zaryzykuję dziesięć ludwików. Poszły do diabła. Jesteś zadowolona?

— Jestem wściekła, zawołała Laura, wściekła, bo trzeba już odejść, a bawiłam się doskonale. Jak szybko można nabrać zamiłowania do karygodnych rzeczy!

— Pani to przyznaje? — odrzekł Tzérény. A ja sądzę, że pierwsze doświadczenie pania wyleczy.

— Niech pan patrzy! — rzekła nie odpowiadając, tylko ukazując końcem wachlarza podwójny rząd graczy, tak zaabsorbowanych, że nie ich uwagi odciągnąć nie było w stanie od zielonego stołu, ani wesół głosik, jak śpiew ptaszka, ani słiczna twarzyczka panienki — jakże wszyscy ci ludzie są szkaradni, zieloni, z pargaminowemi twarzami! Jeżeli na prawdę gra nadaje podobny wygląd, nie będą jej nadużywać, pomimo przyjemności, jaką w tem znajdują! A przecież mówią, że pan jest graczem, dodała w roztrzępaniu, podnosząc oczy na piękną twarz Tzérénygo, który się uklonił. — Nie zmieniło to jeszcze pana tak jak innych. Uważa pan, że nie ma tutaj tylko

same stare kobiety? Co za zarownice, ze swojemi torbezkami i zakrzywionymi palcami jak szpony!... Ach!... a przecież jest jedna młoda, nie jestem więc ślona w moim rodzaju, dzięki Bogu!... i łaska, bardzo ładna... Znasz ją pan? kto ona jest?

Tzérény podniósł głowę z wolna i zobaczył o dwa kroki pannę Luz, w bardzo wypocim staniku, z kapeluszem pełnym piór, wyciągnął na nią porozumiewającą podczas gdy ona przybierała obojętny wyraz twarzy, która czeka, żeby ją poznano, zanim sama się ukłoni; potem, skrzywił się zlekka, jakby nie zapamiętał się co do jej piękności i ruchem zaprzeczenia odpowiedział na ostatnie pytanie Laury.

— Zapewne jakaś aktorka — dodał od niechęcia.

Co mu nie przeszkodziło pójść na kolację z panną Luz, jak to było ułożone, odprowadziwszy Laurę i jej ojca do domu doktora.

Podczas gdy palił ostatnie cygaro i nie spać, przyszło mu na myśl, że nie ma już przyjaciela, który w tym sezonie ogórkowym pozostał mu w Paryżu, prosząc o pożyteczny wyraz głębokiego politowania:

— Że też są na świecie głupi, którzy utrzymują, że życie nie jest rzeczą piękną. Oto dzień dobrze spędzony!

Całą noc — we śnie — grał uparcie podwajając stawkę i ciągle wskazywała panna d'Erquy z uśmiechem pełnym obietnic. Znowu grał cyklamenu, leżących przy nim, w jego przesładowań. Do dnia, był bogaty i zadowolony, pomimo trudności słicznej Laury.

Obudził się nagle z temi słowami ustach:

— Dlaczego nie?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

domacy to lekceważenie uczonych niemieckich ze strony wybitnych, praktycznych polityków, należących przytem do wręcz przeciwnych obozów. Zdawaćby się przecieć mogło na pierwszy rzut oka, że jednocześnie z rozszerzeniem się "iedzy, rozszerza się u jednolitej i serce, c. y. n. i." je przystępniejszem dla ogólniejszych zadań cywilizacyjnych i uczelnianych "Niestety! u niemieckich profesorów, pomijając nieliczne wyjątki, dzieje się przeciwnie. Wiedza czyni ich jednostronniejszymi jeszcze, więcej zakutymi na wszystko, co wychodzi p-za obręb ich specjalności, i ślepymi na rzeczywiste potrzeby praktycznego życia. Ponieważ zaś profesorowie w ogóle, a profesorowie niemieccy w szczególności, gładko są przekonani o swem prawie i powołaniu do nauczania całego świata, przeto chętnie zabierają głos we wszelkiego rodzaju sprawach, o których często najmniejszego nie mają pojęcia, tarają się rej wodzić w prasie, na zebraniach publicznych i w ciałach prawodawczych.

Przytem doktryneryzm profesorów niemieckich nie jest ma wspólnego z jakimkolwiek idealizmem a cechuje go zawsze prawie szowinizm. Gdy przed kilku laty wrzała w Prusach zacięta walka państwa z Kościołem, profesorowie stali w pierwszej linii najzacieplejszych bojowników tej walki, wysilali się na wyzukiwanie argumentów, usprawiedliwiających walkę przeciw katolickiej mniejszości narodu. Tak samo wszelkie projekty, dążące do ukrócenia pragnień narodowych i przyrodzonych ludów nieniemieckich, wśród profesorów niemieckich najgorliwszych zawsze znajdowały się właśnie najjadliwsze ze wszystkich stronicy politycznych, odznaczające się największym brakiem przekonani, a jednocześnie popierające z największym zapałem wszelkie reakcyjne tendencje t. j. stronnictwo narodowo-liberalne jest głównym siedliskiem politykujących profesorów niemieckich.

Typowym okazem tych profesorów, klasycznie wyobrażeniem tej "mądrości bakałarskiej" jest uczonego, który świezo, a tak niedoświadczonym w Austrii. Jako polityk prof. Mommsen jest kompletnym zerem — zgadzają się na to najbliżsi nawet jego przyjaciele polityczni, do których zresztą tego wszystkie jego występy w parlamencie niemieckim; jako uczonego w historii swej państwa rzymskiego głosił na każdej niemal stronicie wstrętą teorię "sily przed prawem." Jak zaś w owych dziejach przyznawał Rzymianom prawo do podlegania całego świata, tak dziś domaga się dla Niemców przywileju uciskania wszystkich innych, a przede wszystkim słowiańskich narodów.

Znany historyk profesor Schliemann rozpoznał na Uniwersytecie berlińskim wykłady o powstaniu "polskich" dziejów naszego stulecia, który przedmiot nie był dotąd traktowany na Uniwersytecie niemieckim. Wykłady te zgromadziły w audytorium przedkier studentów polskich. Profesorowi, który zaraz po początku zaznaczył, że będzie się starał omawiać przedmiot. Pisma katolickie zgorzzone są niezmiernie na powyższym fakcie. Pewien kapitał kompanii szlacheckiej, otrzymawszy do swej wiadomości "polskich" dziejów naszego stulecia, chciał się przekonać, co też się w tej historii pruskiej. Zapytał na to pytanie ajrzd, co wiedzą o Bismarcku? Tak naiwne pytanie dało 30 rekrutów odpowiedzi, że Bismarck jest śmiesznie, że wnoszą z nich było nie mają pojęcia, dwudziestu zaś rekrutów o żelaznym księżu nie zgoda nie wiedzieli. Znal tylko nazwisko, bo im się dość często obijało o uszy, lecz po zatem nie więcej. "I to jest młodzież, — wołają dzienniki — Nadmieniam jeszcze wypada, że jeden z rekrutów Polaków, o Bismarcka zapytany, odpowiedział: "był to wielki książę, ale bardzo zły dla Polaków".

## Z prasy rosyjskiej.

(Hakatyzm w Łodzi. — Redaktor Komarow w opalach).

Według informacji korespondenta *Now. Wr.* z Łodzi, w "polskim Manchesterze" szerzy się gwałtownie hakatyzm. Właściwie przewódów ruchu łódzkiego nazywają hakatami, nie hakatami — w Łodzi bowiem — również znalazła się trójka "polityków", na wzór pruskiej, której inicjatywa nazwisk są identyczne z inicjatywami łódzkimi, oprócz jedynie litery "g" w miejsce "t". Wyrazem "hakatyzm łódzkiego" są także zasady jak: odmawianie posad wszelkim Polakom, sprowadzanie z Niemiec techników i instruktorów, a nawet urzędników, czego przykładem jeden z bankierów w Łodzi, sprowadzanie szyn itd. dla kolei elektrycznej — z Niemiec, zawiązanie spółki dla budowy węgla szląskiego z pominięciem Dąbrowy, popieranie teatru i prasy niemieckiej,

szerzenie niemieczyny w stowarzyszeniach, klubach, handlu itd.

Kreśląc ten obraz usiłowań hakatyizmu łódzkiego, korespondent czyni uwagę charakterystyczną: "Polityka Niemców, datuje się od niedawna, od chwili, gdy prasa warszawska umadziła naganę na hakatystów pruskich. O istnieniu hakatyizmu u nas nawet nikt nie myślał, gdyż idea wszechgermańska bodaj czy już nie w trzecim pokoleniu zwykła zamierać, lecz z chwilą gdy sprawa hakatystów rozpostarła się na szpaltaach pism warszawskich, Niemcy łódzcy uczuli się poniekąd dotknięci i dziś urzezywistniają atak zacięty, z czem się zgoda nie kryją."

Z powodu tej korespondencji pisze od siebie *Nowoje Wremia*:

"Zamieszczamy list z Łodzi, kreślący nową fazę starej walki żywiołu naleciałego z Niemiec z ludnością, karność germinizmu, jak się okazuje, ujawnia się w odpowiedzi na podrażnienie, głośno zadokumentowane w społeczeństwie i prasie polskiej z powodu ucisku ks. Poznańskiego. Niemcy łódzcy i inni odpowiedzieli na to bojkotowaniem oficyalistów, techników, majstrów i nawet robotników polskich.

"Rzecz prosta Niemcy nie mogli tego uczynić bez pogwałcenia praw i przepisów inspekcji fabrycznej. O popieraniu hakatystów przez Rosyjan, naturalnie nie może być mowy. Przeciwnie mimo całej przebiegłości Niemców, bardziej czujny dozór inspekcji może położyć kres zachciankom ku ziemiowaniu Łodzi. Niemcy łódzcy są to ludzie rozumni i gdy dostrzegą, iż prawo wykonywa się ściśle i wytrwale — zawrą akt pokoju: ciągną oni zbyt wielkie zyski by dopuścić chcieli, żeby hakatyzm łódzki rozwinął się w poważną kwestyę, zgoda niewłaściwą i zgoda niedopuszczalną. Polacy zaś powinni wystąpić z większą inicytywą. Bo dla czego, w istocie, Polacy nie czynią usiłowań dostania się do przedsięwzięcia akcyjnych łódzkich, gdzie już wciśnęli się Polacy "wyznania mojegożowego" ścisłajacy atoli dzień Niemców-triumfatorów?"

Robienie polityki międzynarodowej na własną rękę przyniosło w ostatnich czasach trochę cieni niektórym pismom nadworskim. Oto, co piszą *Petersb. Wiedom*.

"Zdarzają się objawy, z którymi nasze społeczeństwo nie może się pogodzić. Wszyscy pamiętamy ów hałas w prasie rosyjskiej z powodu półstówek rzucanych w pewnym dzienniku zagranicznym, jakoby *Now. Wremia* było pieniądze zainteresowane w jakichś sprawach francuskich. Pamiętamy też wszyscy, jak energicznie p. Suworin natychmiast zabrał się do rzeczy, żeby przywrócić honor swojej gazecie.

Das w podobnym położeniu znajduje się wydawać *Swieta*, p. Komarow, o którym dziennik *bulgarski Narodni Prawa*, zamieszcza taką wzmiankę:

"Dla półurzędowców bułgarskich dobrym jest pożądanym tylko *Swiet*, którego redaktor Komarow, broni wielkorządców bułgarskich za wynagrodzeniem. A i honorarium pobierał dość znaczne — 60.000 franków, które punktualnie otrzymywał od zarządu pałacowego i od ministerstwa spraw zagranicznych."

"Rzecz prosta — dodają od siebie *Petersb. Wiedom* — że p. Komarow nie pozostawi bez energicznej odpowiedzi powyższego doniesienia, obrażającego w jego osobie prasę rosyjską."

*Swiet* występując w obronie swojego redaktora, pisze pogwałtownej wycieczce przeciw *Petersb. Wiedom*: "Wiadomo też wszystkim obeznanym choć trochę z warunkami działalności p. Komarowa w ziemach słowiańskich półwyspu Bałkańskiego, że działalność ta nie mogła mu przynosić żadnych zysków materialnych, lecz przeciwnie, wymagała zawsze osobistych i bardzo znacznych ofiar. Co do gazety *Narodni Prawa*, to Komarow zatelegrafował już do Sofii, celem wytoczenia gazecie tej sprawy o potwarz, spodziewać się też należy, że w Bułgarii rozwinięte już jest na tyle pojęcie o honorze, iż potwarca będzie ukarany."

Dla wyjaśnienia interwencji *Nowego Wremieni* na rzecz *Swietu* należy objaśnić, że dziennik ten ma urażo do ks. Uchtońskiego za to, iż niedawno zaskarżył do sądu jednego ze współpracowników tego pisma o oszczerstwo i wsadził go do kozy. Zład gniew i obrona p. Komarowa. Warto też zaznaczyć, iż *Swiet* wypowiadał zawsze tendencje słowiańskie, z tym osobliwym odcieniem, że był zdecydowanym nieprzyjacielem Polaków.

P. Komarow, broniąc się w dalszym ciągu przeciw oskarżeniu, rozesał telegram, że oszczerstwo *Narodnich Praw* wywołało powszechne w Bułgarii oburzenie. Ze swej strony *Petersb. Wiedom* odpowiada: "Wprawdzie opozycyja bułgarskiej (do której należy *Narodni Prawa*) nie zawsze można wierzyć gdyż częstokroć w interesie swego stronnictwa fałszują fakta, przedstawiając je w pożądanym dla siebie świetle. Ale w takich wypadkach prasa opozycyjna bułgarska zadawalnia się ogólnikami, unikając kategorycznych wyjaśnień, wiedząc, że grozi jej za to kodeks karny. A przytem prasa urzędowa takich artykułów nie pozostawia bez odpowiedzi. Dla czegoż

więc artykuł wstępny *Narodnich Praw*, z którego zacerpnęliśmy obrażające prasę rosyjską oskarżenie, dotąd nie uległ zaprzeczeniu?"

## Z Bułgarii.

Zgromadzenie narodowe — jak już wiadomo z krótkiej notatki — obradowało weszłym tygodniu nad adresem w odpowiedzi na mowę tronową. Na zarzut opozycyji, jakoby rząd bułgarski z grecko-tureckiej wojny nie wyciągnął żadnych korzyści, przypomniał prezydent ministrów Stoilow postanowienie Europy, mocą którego, jakkolwiek byłby wynik wojny, nie miała ona przynieść żadnych korzyści zwycięzcy. Pokojowe zachowanie się Bułgarii było wobec tego rozropne, a współudział Bułgarii w utrzymaniu pokoju europejskiego okazał się jeszcze kiedyś w przyszłości pożytecznym.

Na dalszy zarzut, co do zbyt wstrzemięźliwego stanowiska rządu wobec interesów w Bułgarii w Rumunii i Dobrudży odpowiedział prezydent ministrów, że rząd z zasady nie miesza się do cudzych spraw i wyraził zadowolenie z powodu dobrych stosunków z Rumunią.

Również zwalczał prezydent uwagę opozycyji, jakoby stosunki z Austro Węgrami nie były dobre, bo ks. Ferdynand nie złożył jeszcze wizyty w Wiedniu i oświadczył, że książę odwiedzi Dwór wiedeński, podobnie jak inne zaprzyjaźnione dwory. W końcu zauważył Stoilow, że owoce pracy, stojącej u steru partii politycznej, są widoczne; podniósł kredyt Bułgarii w Europie, nominację biskupów w Turcyi europejskiej, jako też przysporzone przez agentów handlowych w Macedonii korzyści, jakich nie osiągnęła przedtem w Bułgarii żadna polityczna partya.

Adres przyjęto przez akłamacyę.

Do dzienników wiedeńskich donoszą, że kwestya przyjęcia napowrót do armii bułgarskiej oficerów, którzy wyemigrowali, zdaje się znowu wchodzić w ostre stadium. Zesłał go piętku przybył pułkownik Peszkow, *attaché* wojskowy rosyjskiej ambasady w Konstantynopolu do Sofii i — rozpoczął formalne układy z ministerstwem wojny. Peszkow domaga się, żeby wszyscy oficerowie, którzy wyemigrowali, przyjęci zostali do armii, nie tylko ze stopniami, jakie mają obecnie w armii rosyjskiej, lecz z takim stopniem, jakiby mieć powinni w armii bułgarskiej, gdzie awans jest szybszy. Rosyja żąda dalej, aby także ci emigranci-oficerowie, którzy nie wstąpili do armii rosyjskiej, tylko poświadczyli się kupiectwu, lub innym zawodem, otrzymali napowrót stopnie wojskowe.

Peszkow nie postawił wprawdzie żadnego *ultimatum*, jednak kategorycznie upiera się przy tem, by spełniono przyrzeczenia, które ks. Ferdynand złożył w Petersburgu, jako cenę uznania go władcą Bułgarii.

W kołach wojskowych Sofii panuje wielkie rozgorzenie z powodu, że oficerowie którzy zmusili do abdykacyi i uprowadzili w r. 1886 ks. Aleksandra Battenberga mają powrócić i jeszcze w dodatku awansować, jakoby przez cały ten czas służyli w armii bułgarskiej.

## KRONIKA

Lwów, 9 listopada.

— **Z e. i k. armii.** W korpusie lekarskim mianowani: Starszymi lekarzami sztabowymi II klasy: dr. Władysław Zgórski, szef oddziału lekarskiego w XXXV dywizyi piechoty; dr. Antoni Urbanik w dywizyi kawalerji w Krakowie; dr. Bogusław Niesner w I korpusie.

Lekarzami sztabowymi: dr. Antoni Kirchner w Krakowie, dr. Jakób Frauenglas w Przemyślu, dr. Edmund Kromp w Domu inwalidów we Lwowie.

Lekarzami pułkowymi I klasy: dr. Karol Seifert, dr. Jan Ziembicki, dr. Michał Grabscheid, dr. Aleksander Rosin, dr. Jan Schneider, dr. Herman Chajes, dr. Tadeusz Majewski, dr. Maurycy Teich, dr. Aleksander Dzerowicz, dr. Szymon Popiel, dr. Karol Karowski, dr. Jan Pogrzebacz.

Lekarzami pułkowymi II klasy: dr. Julian Zilz, dr. Izidor Brodfeld, dr. Ignacy Kauder, dr. Rafał Münzer, dr. Mikołaj Braciu, dr. Ignacy Zieliński, dr. Jarosław Wachnianin, dr. Fr. Woborzil, dr. Edward Prouza, dr. Maurycy Feld, dr. Edmund Kowalewski, dr. Maciej Gorzyński.

Kapitanami rachunkowymi I. klasy mianowani: Andrzej Tomann i Floryan Vogl; kapitanami rachunkowymi II. klasy: Adolf Schnitzer, Jan Thaller, Antoni Oprawil, Gabriel Malinowski i Leopold Löwenstamm. Porucznikami rachunkowymi mianowani: Władysław Jarabin, Mojżesz Bodek, Jakób Popper i August Kobierzycki. Podporucznikami rachunkowymi mianowani: Józef Honigsman, Fr. Schwanzner, Oswald Reiss, Pinkas Schreckinger.

Wojkowym radcą rachunkowym mianowany Apoloniusz Sawicki.

Oficyalami w składach artylerji mianowani: Adolf Rottermann w Przemyślu i Antoni Jerzabek w Krakowie.

Oficyalem rachunkowym III. klasy mianowany Antoni Maczuga w Krakowie.

— **Przeniesienie biur e. k. sądu powiatowego.** Z dniem 10 b. m. zostanie częścią tutejszego e. k. sądu powiatowego miej. deleg. S. I., a mianowicie cały dział dla spraw spadkowych i pupilarnych, z dotychczasowego budynku przy ul. Kazimierzowskiej 34, przeniesiony do ubikacyi w realności przy ul. Jagiellońskiej 14 na III piętrze wynajętych.

— **Członkowie Koła polskiego Izby deputowanych**, na prywatnej składce zebrałi następujące ofiary: 300 zł. na kościół polski w Wiedniu, 300 zł. na bibliotekę i szkółki ludowe, 200 zł. na „Przytulisko" polskie, 100 zł. na „Ognisko", 100 zł. na „Strzechę", 200 zł. na ubogich w Wiedniu.

— **P. Fellner**, znakomity budowniczy wiedeński, bawił we Lwowie w sprawie budowy Kasyna narodowego i Banku austro-węgierskiego. Komitet budowy Kasyna zawarł umowę z zakładem pp. Wczelaków o dostawę wszystkich robót stolarskich i dekoracyjnych, które będą wykonane z drzewa.

— **Z Kasyna miejskiego.** Na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu członków Kasyna wczoraj odbytem, uchwalono zmianę statutu. Najważniejszą jest zmiana §. 5, co do przyjmowania kobiet na członków Kasyna, jako też §. 20, co do składu wydziału i bezpośredniego wyboru prezesa i dwóch wiceprezesów.

— **Wieczornica** w Kasynie miejskiem odbędzie się w sobotę 13 b. m. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem. Lista otwarta.

— **Obchód Zimorowicza.** Komisya zajmująca się we Lwowie obchodem 200 rocznicy śmierci Zimorowicza, postanowiła wydać popularny zyciorys poety w połowie grudnia.

— **Składki na Wawel.** W niedzielę, dnia 7 b. m. odbyło się u pani Bronisławy Seferowiczowej otwarcie puszek ze składkami cenowymi na restauracyę Wawelu. Puszek nadesłali: Urzędnicy akcyzy na rogatkach miejskich, Bank krajowy, dr. Barczycki, Bielska, dr. Biliński, M. Biliński, Budzynowska, Bukowski w Krościenku, Czajkowski i Kiebusiewicz, L'Etanche z Borysławia, pp.: Friedbergowa, Gaberlowa, dr. Głowiński z Sokala, Gostyńska, Grusiewicz, Kasprzycki, Kółko Mickiewiczowskie, dr. Kulczycki, Kuzian, Jadwiga Łozińska z Kuńkowiec, Longhamps, dr. Machek, Maresz, Markiewicz, hr. Felicya Mierowa, Musiałowicz, N. N., Obtulowiczowa, Olszewski (biuro), pocztowa kasa w Czortkowie, Stefania Ruprecht, ks. Sapieżyna Pawłowa, Bronisława Seferowiczowa, bar. Soeldenhofen, Töpfer, Wierycha, Witowska i Zagórska.

Prócz tego nadeszła gotówka na ręce p. Bronisławy Seferowiczowej: pp.: Stanisławowie Marsowie 1 zł. 86 ct., starosta Sabat z Kosowa 19 zł. 13 ct., Tow. Zliczkowe urzędników pocztowych 6 zł. 3 ct., M. Südlitz 3 zł. 42 ct., dr. Głowiński z Sokala 9 zł., Fr. Dębicki i A. Klima z Sądowej Wiszni 5 zł., H. Urzędowski z Brzeżan 5 zł. 43 ct., Ant. Kasprzycki z Jarosławia 2 zł. 17 ct., W. Longhamps 2 zł. 50 ct., bar. Soeldenhofen 5 zł., E. Kruh 5 zł., trafik Bilińskiego 24 zł. 57 1/2 ct., *Gazeta Narodowa* 17 zł., *Dziennik Polski* 12 zł., Musiałowicz 2 zł. 52 ct.

Razem zebrano kwotę 276 zł. 32 ct., którą ulokowano na książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 66.571; kwota złożona na tę książeczkę wynosi obecnie ogółem 516 zł. 49 ct. Ponieważ na ręce p. Ulanowskiej w Krakowie odesłano już kwotę 5132 zł. 84 ct., przeto suma składek przez komitet lwowski na restauracyę Wawelu zebranych wynosi dotąd ogółem 5649 zł. 33 ct.

— **Ślub** p. Adolfa Turnaua z baronówną Augustą Scholley, odbędzie się dnia 10 b. m. o godzinie 11 przed południem w kościele OO. Zmartwychwstańców w Krakowie.

— **Zaręczyny** właściciela Grand-Hotelu w Krakowie, p. Eustachego Chronowskiego z panną Kazimierą Kotnowską, odbyły się w tych dniach w Nowym Jorku.

— **Noce zajście** miało miejsce z niedzieli na poniedziałek w Wiedniu między pięciu oficerami a kilkunastu studentami w jednej z kawiarni przy ulicy Mariahilf. Studentci, należący do stowarzyszenia burszowskiego „Germania", weszli podpieci do kawiarni, rozpoczęli sprzeczkę, aż jeden z nich uderzył oficera laską. Oficerowie dobyli szabel i ranili w głowy dwóch studentów. Kelner, który chciał przeszkodzić walce, odniósł także rany.

— **Gwałt publiczny.** Z polecenia miejskiego organu targowego, wezwał dnia wczorajszego kapral policyjny Sarniak, kramarza Mojżesza Brandlera, zamieszkałego pod l. 3 przy ul. Rzeźni, aby towary swoje na ulicy porządkowane usunął i komunikacyi nie tamował. Brandler jednak nie tylko nie usłuchał tego polecenia, lecz oparł się aresztowaniu, a gdy go Sarniak usiłował przemocą aresztować, powstało zbiegowisko a tłum chciał Brandlera z rąk żołnierza uwolnić. Zachęcony tą pomocą, rzucił się Brandler na Sarniaka, chcąc go czynnie znieważyć, wskutek tego Sarniak we własnej obronie użył broni i skaleczył w lewą rękę Brandlera,



Antoni Krokiewicz podali zgodnie, iż podpisy ich na wekslach wymienionych w akcie oskarżenia nie są autentyczne. Większość świadków nawet nie zna Gumowskiego.

Podobnie zeznawali dzisiaj w dalszym ciągu świadkowie w „sprawach wekslowych“ Gumowskiego.

Świadek Władysław Cirin, fabrykant, podaje, iż podpis jego na wekslu eskontowanym przez Gumowskiego jest prawdopodobnie odkopowany z próby, którą świadek wniósł swego czasu do Banku zaliczkowego.

Oskarżony Gumowski utrzymuje, że weksel z tym podpisem dostał od „pewnej osoby“, której nazwiska wymieniać nie chce.

Świadek Wilhelm Weber, właściciel kawiarni, uznaje swój podpis na wekslu jako nieautentyczny. Na zeznania świadka odpowiada Gumowski, że może świadek nie pamiętać, komu weksle podpisuje. Ma to znaczyć, że p. Weber podpisał komuś weksel, a ten zagadkowy „ktoś“ dał go Gumowskiemu.

Świadek Aleksander Voise, dzierżawca hotelu „Victoria“, również zaprzecza autentyczność swego podpisu.

Świadek Marcin Grudziński, likwidator Banku zaliczkowego, zapytany w kwestyi możliwości rozbicia kasy, podaje fakt, iż raz zgubiono klucz od kasy, zezwano dwóch slusarzy, a ci po 24-godzinnej pracy oświadczyli, iż bez zepsucia zamku, otworzyć go nie potrafią. Telegrafowano wówczas do kupeca w Wiedniu o klucz, a kupiec — jak zwykle w takich razach — kazał sobie przysłać potwierdzenie starostwa, że żądanie pochodzi od dyrekcji Banku. Podpisów wekslowych nie sprawdzano; dopiero od niedawna istnieje w Banku księga, w której dłużnicy muszą się własnoręcznie podpisywać, aby w razie podejrzenia autentyczności podpisu, można rzecz sprawdzić.

Świadek Tomasz Najsarek, restaurator, zeznaje podobnie jak pp. Cirin, Weber i t. d.

Świadek Teodor Gawiński, sekretarz rymanowskiego Tow. chowu koni i wysięgów — powołany przez obronę — stwierdza, że w czasie pomiędzy 11 a 23 grudnia r. z. miał polecenie eskontować we Lwowie dwa weksle Towarzystwa chowu koni w Rymanowie i udał się w tej sprawie do Gumowskiego, który odpowiedział jednak, że nie zrobił nie może. Na wekslach tych, opiewających na 2400 i 1200 zł., obok innych był także podpis p. Augusta Gorayskiego. Później świadek nie był już we Lwowie i o żadnym wekslu Tow. rymanowskiego na 800 zł. nie wie, a sfałszowanie takiego weksłu własniem, z podpisem p. Aug. Gorayskiego, jest przedmiotem oskarżenia przeciw Gumowskiemu. Weksel ten znaleziono przy nim, gdy go pierwszy raz przytrzymał w policyi, jako podejrzanego o chęć wtargnięcia do biura agencji p. Arciszewskiego w dniu 5 stycznia. Weksel ten nie został eskontowany.

Oskarżony G. utrzymuje, że weksel ten dostał od „pewnej osoby“ — i że właśnie w celu sprawdzenia, czy podpis p. A. Gorayskiego jest autentyczny, udał się 5 stycznia wieczorem do Kasyna Narodowego, przez schody prowadzące obok binr Asekuracji, spodziewając się zastać p. Gorayskiego w Kasynie.

Przesłuchano dziś wreszcie współwzięcia oskarżonego Zygmunta, niejakiego Rachmiela Rubinsteina, zasądzonego na 10 lat więzienia za rozbójniczy napad. Świadek stwierdza, że Zygmunt prowadził w więzieniu korespondencję z Gumowskim, od którego miał dostać kartkę tej treści: „iż on (Gumowski) jest najlepszym myśli, że sprawa stoi dobrze i aby się Zygmunt do niczego nie przyznawał“.

Dalszy ciąg rozprawy dziś popołudniu.

—, na termin — do —, Waranty

— do —.

Uspokobienie spokojne

**Wiedeń, 9 listopada.** (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono była rogatego na rzeź ogółem 5122 sztuk; w tej sumie było z Galicji 312, z Bukowiny 193 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny podniosły się w porównaniu ze zęgodniewami o 1 do 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 62 sztuk.

Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 116 sztuk po 36 do 39 zł., 109 sztuk po 32 do 35 zł., 61 sztuk po 25 do 31 zł., 9 sztuk po 42 do 43 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 32 zł.; krowy podtuczone po 23 do 32 zł.; bydyło chude dla masarzy po 15 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę na dłuższej audyencji prywatnej P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski odjechał wczoraj wieczorem z Monzy z powrotem do Wiednia. O wizycie jego w Monzy znana na razie dość szczerą garstką szczegółów. Oto one: Po galowym w niedzielę obiedzie odbyła królowa Małgorzata *cerclé*. We wczorajszym polowaniu na bażanty urządzonym na cześć hr. Gołuchowskiego, brał udział 20 myśliwych i 50 nawoływaczy pod kierownictwem wielkiego łowczego Brambilla. W szczególności uczestniczyli w polowaniu: Król Humbert, hr. Gołuchowski, margr. Visconti-Venosta i hr. Nigra. Margr. Rudiniemu przeszkodziła niedyspozycja wziąć udział w polowaniu, które trwało cztery godziny. Po powrocie z polowania i po nadzwyczaj uprzejmym pożegnaniu ze strony obojga królestwa, hr. Gołuchowski odjechał o godzinie kwadrans na 11. w nocy z Monzy z powrotem do Wiednia. Margr. Rudini i Visconti-Venosta oraz hr. Nigra odprowadzili go do Medyolanu.

Prasa włoska nie ustaje w przychylnym ocenianiu wizyty p. Ministra. Nawet takie dzienniki, jak *Esercito Italiano*, który dotąd zajmował względem Austro-Węgier stanowisko prawie nieprzychylnie, pisze, że związek Włoch z austriacko-węgier. Monarchią stał się teraz koniecznością, której poddają się wszyscy rozsądni politycy włoscy i że związek ten polega na pozytywnych i trwałych interesach, wobec których traci dla Włoch urok możliwość każdego innego związku.

W Poznaniu odbyła się dwudniowa konferencya komisji kolonizacyjnej, w której uczestniczyło kilku wyższych urzędników ministeryalnych przybyłych z Berlina. Przedmiotem narady było wypracowanie memoriału wykazującego potrzebę nowych stu milionów na cele osadnictwa niemieckiego. Po konferencyi uczestnicy jej zwiedzili szereg inajtków nabytych przez komisję kolonizacyjną.

Prasa niemiecka podnosi ogromny alarm z powodu, że w chwili gdy rząd zamierza domagać się od Sejmu nowych kredytów na cele „wzmocnienia niemieczyzny“ w Prusach zachodnich, coraz częściej zachodzą wypadki, iż niemieccy właściciele większej własności wbrew intencjom komisji kolonizacyjnej sprzedają swe dobra Polakom. Niedawno takiej sprzedaży dokonano w Prusach zachodnich, a w tych dniach hr. Kwilecki kupił od Niemca za milion marek dobrze zęgoszparowane dobra, mające przeszło 4000 morgów obszaru. W zeszłą sobotę znów zawarto nowy kontrakt, na mocy którego przeszły z rąk niemieckich w polskie dobra obejmujące także obszar przeszło 4000 morgów.

Z Elku donoszą, że policya zabroniła odbycia zwołanego na wczoraj wiecu Mazurów wschodniopruskich, którzy postanowili przy najbliższych wyborach do parlamentu niemieckiego postawić własnego kandydata.

Z Petersburga donoszą, że na rozkaz cara utworzono komitet dla rozpatrzenia stosunków i spraw Królestwa Polskiego, a dalej że car Mikołaj wydał ukaz, nakazujący, aby wysłańcy na Sybir nie byli prowadzeni pieszo lecz przewożeni koleją i przez pocztę.

W Rzymie wypuszczono na wolność sześciu anarchistów, którzy byli podejrzani o współudział w pamiętnym zamachu Acciarita na króla Humberta.

Drogą na Ateny donoszą z Krety, że zgromadzenie narodowe, obradujące obecnie w Milopotamos, wysłaje jutro deputację do admirałów europejskich w Kanei z memoriałem, w którym przedstawione będą życzenia chrześcijańskiej ludności wyspy. Domaga się ona: usunięcia z Krety żałóg tureckich, zapewnienia Krecie osobnej flagi handlowej, a wreszcie jak najszybszego przyścia z pomocą ludności, zagrożonej klęską głodową.

Międzynarodowa komisya wojenno-sądowa w Kanei skazała dwóch Turków za morderstwa, popełnione w Trikalaryi, na dożywotnie więzienie, czterech zaś uwolniła.

*Temps* ogłasza półurzędową notę w sprawie Dreyfusa. Dziennik ten donosi że senator Scheurer konferował wprawdzie w tej sprawie z ministrami Meline i Billot, ale nie przedłożył dokumentów ani faktów, ani żadnych nowych dowodów; gdyby się one znalazły, musiałyby przedewszystkiem być udzielone ministrowi sprawiedliwości.

Rząd zatem musi Dreyfusa uznać za winnego, nie mając żadnych powodów do rewizyi procesu.

Dzienniki ciągle zajmują się tą sprawą. I tak *Figaro* przypomina scenę z procesu Tauscha. Gdy Lützow wspomniął, że pracował dla sztabu generalnego, przewodniczący odebrał mu szybko głos. Lützow zamierzał zekamo wówczas poczynić odkrycia w sprawie Dreyfusa.

*Evenement* opowiada, że odwołanie z Paryża niemieckiego *attaché* wojskowego, pułkownika Schwarzkoppena, stoi w związku z sprawą Dreyfusa. W Izbie opowiadano sobie w piątek dziwaczna pogłoskę, że dokumentem, który spowodował skazanie Dreyfusa, był własnoręczny list cesarza Wilhelma do Casimir-Periera, zwracający uwagę na zdradę oficera francuskiego.

Madrycki korespondent *Koeln. Zig.* zapewnia stanowczo, że Karliści czynią przygotowania do powstania. Pewien ich przywódca, przybyły do New-Yorku miał utrzymywać, iż Don Karlos obejmie tron hiszpański jeszcze przed końcem roku. W pobliżu San Sebastian i w innych miejscach odkryto wielkie składy broni, przeznaczonej dla Karlistów.

Według depesz z Madrytu, były gubernator Kuby generał Weyler będzie uwięziony w Hiszpanii przy wylądowaniu. Parowiec „Monserrat“, na którego pokładzie Weyler znajduje się, opuścił już Gibarrę i płynie dalej do Hiszpanii.

Z drugiej strony kilku czynnych generałów hiszpańskich organizuje rzekomo wojskową demonstracyę przeciw ostatniemu awansowi. Rząd energicznymi środkami wystąpił przeciw tej demonstracyi.

Madrycki dziennik *Correo* donosi, że pograniczne miasto francuskie Perpignan przepełnione jest dezertarami hiszpańskimi.

W Londynie zmarł w tych dniach znakomity i wielce zasłużony dyplomata sir Ruthford Alcock, który większą część swego życia spędził na posadzie posła angielskiego bądź to w Chinach, bądź w Jeddo w Japonii; dzięki jego energii niezrównanej i zręczności, wpływ angielski niezmiernie wzmościł się w Chinach, jemu także należy się wielka część w zasłudze cywilizowania Japonii i otwarcia jej dla wpływów europejskich. Sir Ruthford doszedł do bardzo późnego wieku, w 1871 opuścił służbę dyplomatyczną i powrócił z dalekiego Wschodu, gdzie cofnął się w zacisze życia prywatnego, używając powszechnej sympatii i czci prawdziwej.

W Waszyngtonie podpisano w niedzielę układ pomiędzy Rosją, Japonią i Stanami Zjednoczonymi co do połowu fok na morzu Berynga, który jednak potrzebuje jeszcze potwierdzenia senatu północno-amerykańskiego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 9 listopada.** W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów: dep. Hofmann-Wellenhof imieniem niemieckiego stronnictwa ludowego, — Gross imieniem niemieckich postępców a Zeller imieniem socjalnych demokratów, złożyli oświadczenia przeciw wywodom P. Ministra skarbu na sobotnim posiedzeniu komisji budżetowej. Mowcy ci twierdzili, że ewentualne okrojowa-

nie prowizoryum ugodowego z Węgrami na podstawie §. 14, ustawy zasadniczej sprzeciwiałoby się konstytucyi. Wymienieni mowcy oraz niemiecki poseł narodowy Kaiser protestowali także przeciw postępowaniu Prezydium Izby i większości na ostatnich dwóch posiedzeniach, nazywając postępowanie to złamaniem regulaminu.

Po odczytaniu licznych interpelacyj Izba podjęła następnie na nowo posiedzenie tajne, przerwane dnia 4 b. m. Posiedzenie tajne trwało od godz. 1 minut 40 do godz. 2, minut 15. Po ponownem otwarciu jawnego posiedzenia Izba przeszła do porządku dziennego, t. j. do dalszych rozpraw nad wnioskami o oskarżenie PP. Ministrów z powodu wydania rozporządzeń językowych dla Czech i Morawy. Wnioskodawca dep. Funke uzasadniał oskarżenie w długiej sześciogodzinnej mowie. Oświadczył on, iż oskarżenie jest ostatnią poważną przestrogą i napomnieniem dla Rządu. Lud niemiecki w Austrii nie cofnie się przed narzuconą mu ciężką walką. Także i w krajach alpejskich uwydatnia się już prąd narodowy. Mowca rozbił kwestyę uprawnienia Rządu do wydawania rozporządzeń i doszedł do wniosku, że sprawa językowa i sprawa narodowościowa mogą być uregulowane tylko w drodze ustawodawczej. Rozporządzenia te naruszyły ustawy zasadnicze. Niemcy nie dadzą sobie odebrać przewagi języka niemieckiego w zamkniętem terytorium niemieckim i dopóty nie ustają w walce, aż rozporządzenia językowe będą usunięte. Mowca rozbił następnie rozwój polityki w Austrii od r. 1848.

Po tej mowie przystąpił Wiceprezydent Kramarz do zamknięcia posiedzenia i wyznaczył następne posiedzenie na środe.

Dep. Pergelt wniósł, aby na pierwszym punkcie porządku posiedzenia następnego postawić wybór Prezydenta Izby.

Wiceprezydent Kramarz oświadcza, że chciał postawić wybór Prezydenta na porządku dziennym drugiego z rzędu posiedzenia, ponieważ okoliczności nie pozwoliły dotychczas stronnictwom zająć stanowiska w sprawie tego wyboru.

Izba rozstrzygnęła tę sprawę w myśl wywodów Wiceprezydenta Kramarza, poczem o godzinie 8 minut 40 posiedzenie zamknięto.

Pomiędzy interpelacyami, wniesionemi na wczorajszym posiedzeniu, znajduje się interpelacya dep. Kaisera w sprawie usiłowań, zmierzających do odłączenia austriackiej części dycecyi wrocławskiej od tej dycecyi oraz mianowania generalnego wikaryusza w Cieszyńcu, przezem podniesiono względy narodowościowe.

**Wiedeń, 9 listopada.** *Wiener Zig.* ogłasza dokument koncensyjny z d. 4 b. m. na budowę kolei z Chabówki do Zakopanego.

**Wiedeń, 9 listopada.** Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni przybył tu z Rzymu.

**Budapeszt, 9 listopada.** *Pester Lloyd* omawiając wczorajszy komunikat zamieszczony w *Budap. Corresp.*, przyłącza się do wywodów, zawartych w komunikacie w sprawie traktatów handlowych, i oświadcza, że inaczey podobno ma się rzecz z wywodami Pana Ministra finansów dr. Bilińskiego w kwestyi zastosowania §. 14 konstytucyi co do przeprowadzenia prowizoryum ugodowego. Jeśli w sprawie ugody nie przyjdzie w drodze parlamentarnej do skutku ustawa, analogiczna z ustawą węgierską, w takim razie ustawa uchwalona przez Sejm węgierski, straci moc obowiązującą; Węgrzy ograniczą się do zakresu swego własnego ustawodawstwa i w tym, ale też tylko w tym jedynie wypadku może nam tutaj w kraju (Węgram) być rzeczą zupełnie obojętną, czy w Austrii sprawa ugody zapomocą §. 14, czy też w inny sposób załatwioną zostanie. Zapewne — dodaje *Pester Lloyd* — Pan Minister Biliński miał tę ewentualność na względzie.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 8go listopada 1897, godzina 2 minut 10.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 130 40, Węgierskie akcy kredytowe 336 —, Akcy anglo-austriackie 162 25, Akcy banku Union 290 —, Akcy kolei południowej 81 —, Losy tureckie 60 10, Akcy kolei państwowej 334 62, Akcy kolei Lwowsko-Czeronowieckiej 292 —, 4-procentowe galic. obligacy propinacyjne z 1889 r. 97 80, Akcy tytoniowe 152 —, węgierskie obligacy indemnizacyjne 98 —, Akcy kolei Ebental 259 50, Akcy banku dla krajów koronnych 218 25, 4-procentowa węgierska renta złota 122 10, Akcy banku związkowego 252 —, Rubel papierowy 1 27 87, Węgierska renta papierowa 99 95, Kredytowe ziemski 453 —, Kredyty 352 87, Bimancurania 253 —. Uspokobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Przedłużenie koncesyi.** Ministerstwo kolei żelaznych przedłużyło na rok jeden udzieloną koncesyę adwokatowi we Lwowie dr. Bruckmanowi wspólnie z hr. Jerzym Borkowskim, Edmundem Berggonem, Antoniem Fleischlem, Józefem Łubińskim i Jakobem Piepesem na podjęcie technicznych przedwstępnych robót celem wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze z Sygniówki przez Krzywczyce, Lesienice do Glinnik.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 9 listopada.** pszenica 10 50 do 11 50 zł., żyto 7 — do 7 75, jęczmień brodo 7 — do 7 —, jęczmień pastewny — do 13 —, owies 6 80 do 7 25, rzepak 12 75 do 13 —, groch 6 — do 8 50, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bobik — do —, bob — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —

Nadesłane.

Dr. Adam Sołowij

Specjalista chorób kobiecych i akuszer, mieszka przy ul. Mickiewicza 1. 3 i ordynuje od godz. 3-4 po południu 1897 Dla ubogich bezpłatnie od godz. 8-9 rano.

Kancelarya adwokacka

Dr. Seweryna Panetha

przeniesioną została pod l. 27 ulica Sykstuska. 1851

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zleceenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizyi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 listopada 1897 HOTEL GEORGE. PP. M. hr. Borkowski z Mielnicy, E. Stanowska i E. Torosiewicz z Brodek, J. Obertyński z Odnowa, J. Kellerman z Kańczugi, Z. Mikulowski z Sieniechowa, T. Stryjewski z Krakowa. HOTEL IMPERIAL. PP. J. ks. Puzyna z Narola, H. hr. Szeliński z Korborna, F. hr. Czarnowski z Ożomla K. Gołębski z Słowntyna, dr. Bryliński i J. Kolopajło z Janowa. HOTEL BELLEVUE. PP. L. Wiszniewski z Kołodziejówki, Dr. L. Boranowski z Złoczowa, D. Hartenstein z Nacworny, J. Przewrski z Krakowa. PP. H. Brüll z Wiednia, T. Kulik z Krakowa, A. Jasiński z Kolomyi, F. Kowalski z Stryja, L. Bokietnicki z Rosyji, H. Zielińska z Olejów, W. Czajkowski z Bóbrki, L. Oborski z Brodów, R. Majewski ze Stanisławowa.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeczkich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. - Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Table with columns for 'Pociąg' (train), 'do Lwowa' (to Lwów), and 'ze Lwowa' (from Lwów). It lists various train routes, destinations, and departure/arrival times.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego. Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem ramkami. - Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotel Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 9 listopada 1897.

Table containing various financial and market data, including exchange rates, interest rates, and prices for different goods and services.

Table containing financial data, including interest rates for various banks and institutions, and prices for different types of bonds and securities.

Table containing financial data, including interest rates for various banks and institutions, and prices for different types of bonds and securities.

Table containing financial data, including interest rates for various banks and institutions, and prices for different types of bonds and securities.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table showing exchange rates and market data for the Vienna stock exchange.

Table showing exchange rates and market data for the Vienna stock exchange.

Table showing exchange rates and market data for the Vienna stock exchange.

Table showing exchange rates and market data for the Vienna stock exchange.

August Schellenberg i Syn dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 11.

Licytacje.

L. 4425 (8886 2-3) W c. k. Sądzie obw. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Estery

Brust w Rzeszowie w kwiecie 219 zł. 68 ct. z pn. w dniu 7 grudnia i 28 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 226/576 części realności pod l. kom. 291 w Rzeszowie położonej lwh. 253 ks. gr. m. Rzeszowa objętej Pini z Brustów Salz, Mirli

Brust, Dwory vel Debory z Brustów Silber i lty z Brustów Wetheimer własnych. Cena wywołania wynosi 7846 zł. 72 ct. Wadyum 746 zł. 68 ct. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Kuratorem niewiadomych wierzytelni jest adwokat dr. Malec, zastępca adw. dr. Segal obaj w Rzeszowie. C. k. Sąd obwodowy Rzeszów, 14 października 1897.

Wydawnictwo gazety losowan „Nadzieja” Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą

L. 1101 (8897 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu osiągnięcia sumy 200 zł. zpn. na rzecz adw. Dr. Hermana Schwarca odbędzie się dnia 19 listopada 1897 i 17 grudnia 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze N 12 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Franciszka Siemlankiewicza pod l. 1362 położonej.

Cena wywołania poniżej której połowa realności tej na pi rwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 414 zł 47 ct.

Wadyum 42 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registaturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 9 grudnia 1896 prawo zastawu uzyskali lub którym by uchwalila niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiego kolwiek powodu doręczona być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. Dr. Sygalla a pana adw. Dr. Binde- ra zastępcą tegoż.

Tarnopol 23 października 1897.

L. 7624 (8139 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 20 grudnia 1897 za cenę szacunkową lub także poniżej tej ceny o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż relicytacyjną nieruchomości położonych pod lk 341 w Cieszanowie objętych wyk. hip. l. 556 ks. Gr. tejże gminy a będących własnością Abrahama Zeimermanna względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej a to w celu wydobycia sumy 205 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 950 zł. w. a. Zakład 95 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registaturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanym wierzycieli jest Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 30 września 1897.

L. 2454 (8375 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 350 zł. w. a. z pn. na rzecz Me- chla Rotha publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 972 gminy katastralnej Mosty wielkie objętej, a składającej się z parceli budowlanej lk. 67 i domu Nr. 79 na tej parceli znajdującego się własność dłużnika Wolfa Rotha stanowiącej na dzień 22 października 1897 i na dzień 10 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Cena wywołania 1800 zł. w. a.

Wadyum 180 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie nawet poniżej takowej.

Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registaturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty w, dnia 7 września 1897.

L. 5914 (8874 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 35 zł. aw. zpn. na rzecz Fawla Sigala publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 75 gminy kat. Derawnia i 352 gminy Bojaniec objętych do masy spadkowej Sruła

Deutscheza należących na dzień 3 listopada i 1 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Cena wywołania wyk. hip. l. 75 zł. gminy Derawnia staawoi kwotę 65 zł. zaś wyk. hip. l. 352 gminy Bojaniec kwotę 30 zł. aw.

Wadyum 6 zł. 50 ct. w. a. względnie 3 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registaturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mosty w. dnia 22 września 1897.

L. 6809 (8871 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 18 listopada powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 398 gminy Łakodów Kieryły Śnieżyka własnej, na rzecz Salomona Katza pto 23 zł. 34 ct. z pn.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registaturze.

Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestyrńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 15 września 1897.

L. 5755 (8873 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Miłowce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jędrzeja Staszkiwicza pko Marcinowi Gawlińskiemu o 23 zł. 79 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności Marcina Gawlińskiego własnej a mianowicie:

a) połowy posiadłości lwb. 244,

b) 2/3 części posiadłości lwh. 355,

c) 9/36 części posiadłości lwh. 538 ks gr. gm. Ciecina objętych na dzień 11 listopada 1897 i 16 grudnia 1897 każdym razem o godz 10 rano.

Wadyum 21 zł. 22 ct.

Cena szacunkowa 212 zł. 17 ct.

Kuratorem niewiadomym wierzycieli ustanowiony dr. Roman Grabowski adwokat w Miłowce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. Registaturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Miłowka, dnia 29 września 1897.

L. 11375 (8882 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Rachel Streit w tut. Sądzie sprzedaż 1/3 posiadłości whl. 343 i 1/6 części whl. 344 gminy Podpieczary objętych, dłużnika Oleksy Bojanka własnej w dniu 19 listopada 1897 i 17 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano

Wadyum wynosi 64 zł. 34 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można w tus. registaturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Piotr Wołoszczuk w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy

Tyśmienica, 26 września 1897.

K. und k. Reichs Kriegs-Ministerium.

(8716)

Abthg. 13, Nr. 1786 von 1897.

**Kundmachung.**

Das Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, die im angefügten Verzeichnisse I angeführten Bekleidungs- und Ausrüstungsarten aus Leder, welche den vierten Theil der der österreichischen Industrie vorbehaltenen Quote des normalen Erfordernisses für das Jahr 1898 bilden, bei Kleingewerbetreibenden zu beschaffen.

Als Richtschnur für die Bewerber um eine diesfällige Lieferung haben folgende Bestimmungen zu gelten:

1. An der Lieferung dürfen sich nur in den, im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ansässige, mittels Gewerbescheines der Gewerbebehörde zur selbstständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes befugte Meister beteiligen. Unter den im Punkte 3 erwähnten Voraussetzungen können sich auch solche Kleingewerbetreibende beteiligen, welche die Erzeugung dieser Artikel als Hausindustrie betreiben.

2. Jeder solche Kleingewerbetreibende kann nach freier Wahl entweder selbstständig, oder als Mitglied eines Verbandes Kleingewerbetreibender an der Lieferung sich beteiligen. Im ersteren Falle hat er das, nach dem unten ersichtlichen Formulare A verfasste Offert selbst einzureichen.

Kleingewerbetreibende, welche zur Ausführung der Lieferung zu einem Verbandsmitglied gehören, haben zunächst einen Bevollmächtigten fürzuwählen, von welchem sodann das, nach dem erwähnten Formulare verfasste Offert nebst einem Verzeichnisse der von ihm vertretenen Kleingewerbetreibenden einzusenden ist. Das Formular zu diesem Verzeichnisse ist unten gleichfalls sub B angefügt.

Ist ein Bevollmächtigter sowohl von einem Verbandsmitglied, als auch von einem Verbandsmitglied, als auch für die übrigen Meister je ein abgesondertes Offert selbst Verzeichnisse einzureichen.

Ebenso dürfen selbstständige Meister und solche Kleingewerbetreibende, welche das betreffende Gewerbe als Hausindustrie betreiben, nicht in einem und demselben Verzeichnisse ausgewiesen werden.

Gehören einem und demselben Verbandsmitglied Kleingewerbetreibende an, welche in verschiedenen Intendanzbezirken ansässig sind, so hat der Bevollmächtigte in jedem der für

die verschiedenen Intendanzen abgesondert zu verfassenden Offerte bloss die in dem betreffenden Intendanzbezirke ansässigen Verbandsmitglieder zu verzeichnen. Andere Verbandsmitglieder werden von der betreffenden Intendanz nicht berücksichtigt.

3. Die behördlichen Bestätigungen, welche die Lieferungswerber über ihre Anspruchsberechtigung (Punkt 1) auf den Offerten (Verzeichnissen) beizubringen haben, sind aus den Formularen A und B ersichtlich.

Offerte (Verzeichnisse), welche diese Bestätigung nicht enthalten, bleiben unberücksichtigt.

4. Kleingewerbetreibende, welche einem Verbandsmitglied angehören, dürfen nicht auch gleichzeitig einzeln offerieren. Ebenso darf kein Kleingewerbetreibender zweien oder mehreren Verbänden zugleich angehören.

5. Die mit einer 50 Kr. Stempelmarke versehenen Offerte haben spätestens bis 17 December 1897, 13 Uhr mittags, bei der Intendanz jenes Militär-Territorialbereiches einzulangen, in welchem die Kleingewerbetreibenden (der Bevollmächtigte eines Verbandes) ansässig sind.

Die Intendanzen sind:

|                                      |   |
|--------------------------------------|---|
| Die Intendanz des 1 Corps in Krakau. | Die Intendanz des 10 Corps in Przemyśl. |
| " " " 2 " " Wien.                    | " " " 11 " " Lemberg.                   |
| " " " 3 " " Graz.                    | " " " 14 " " Innsbruck.                 |
| " " " 8 " " Prag.                    | " " " Militär-Commandos in              |
| " " " 9 " " Josefstadt.              | Zara.                                   |

Verspätet einlangende, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

6. Von der Vorlage von Probemustern und vom Erlage einer Caution wird abgesehen.

7. Der Geldwert einer Lieferungspartie wird sich nach der Gesamtzahl der um Lieferungen sich bewerbenden Kleingewerbetreibenden im Verhältnisse zum ausgeschriebenen Lieferquantum richten.

Bei den Fussbekleidungen behält sich das Reichs-Kriegs-Ministerium — im Einklange mit dem Wortlaute des Offert-Formulars — vor, die Gattungen und Grössenklassen der von den einzelnen Kleingewerbetreibenden (Verbänden) zu liefernden Fussbekleidungen bei der Bestellung selbst zu bestimmen.

Leichte Schuhe werden nur solchen Offerenten zugewiesen, welche im Offerte speciell erklären, auch diese Gattung Fussbekleidungen liefern zu wollen.

8. Die zu liefernden Sorten müssen von den mit Lieferungen betheiligten Kleingewerbetreibenden in der eigenen Werkstätte erzeugt werden.

Die Überlassung (Cession) der zugewiesenen Lieferung an andere Personen, sei es gegen Entgelt oder unentgeltlich, ist nicht gestattet und würde zur Folge haben, dass die betreffenden Sorten von der Übernahme ausgeschlossen werden.

9. Zur Orientierung über die Preisverhältnisse dient das angefügte Verzeichnis II, aus welchem die gegenwärtig für die Heeres-Lieferungs-Gesellschaften gültigen Preise zu ersehen sind. Höhere Preise als diese können nicht bewilligt werden.

10. Die Ablieferungsorte und Ablieferungstermine für die zugewiesenen Sorten werden bei der Lieferungs-Zuweisung welche thunlichst im Jänner 1898 erfolgt, bekanntgegeben werden.

Grundsätzlich wird als Ablieferungsort jenes Montur-Depot bezeichnet, welches dem Wohnorte des betreffenden Lieferanten am nächsten liegt.

Die Ablieferungs-Termine werden in den Zeitraum vom 1 Mai bis 31 Juli 1898 fallen. Um die Ablieferung möglichst zu erleichtern, werden für Kleingewerbetreibende aus Ortschaften, welche von einem Montur-Depot besonders weit entfernt sind, nach Zulässigkeit näher gelegene Übernahmstellen errichtet.

11. Die einzuliefernden Sorten müssen sowohl hinsichtlich der Qualität des Materials, als auch der Form, der Dimensionen, des Gewichtes und der Confection den bei den Montur-Depots befindlichen arabischen Mustern vollkommen entsprechen. Diese Muster sammt Besreibungen und Zeichnungen und zu den Fussbekleidungen auch die Zuschneidepatrone können, bei den Montur-Depots Nr. 1 in Brünn, Nr. 3 in Graz, Nr. 4 in Kaiser Ebersdorf eingesehen, beziehungsweise gegen Bezahlung bezogen werden.

Betreffs der Rohrplattensteif-Einsätze zu Kalbfell- und Patronen-Tornistern wird auf die diesfällige Bemerkung im Verzeichnisse I speciell aufmerksam gemacht.

Schuhmachermeister eines Ortes, welche sich über die muster-mässige Herstellung der Militär-Beschuhungen näher informieren wollen, können hiezu aus ihrer Mitte einen Meister an das nächste Montur-Depot absenden, welches demselben die diesfalls erforderlichen Unterweisungen erteilen wird.

12. Die Benützung von Maschinen ist gestattet. In jedem Falle aber müssen die Fussbekleidungen durchaus genäht sein. Zur Herstellung der Nähte dürfen bloss Kettenstich, nicht aber auch Stapechtmaschinen verwendet werden.

13. Betreffs der Visitierung der eingelefertenen Fussbekleidungen wird bemerkt, dass vorerst die innere Beschaffenheit derselben stichweise durch Auftrennen von einem Procent (mindestens aber eines Paares) einer jeden Lieferungspartie nach Wahl des übernehmenden Officiers untersucht wird.

Ist bei der stichweisen Untersuchung kein Anstand vorgekommen, so wird zur Visitierung der ganzen Lieferungspartie geschritten, wobei ein Zertrennen der Fussbekleidungen nicht mehr stattfindet.

Treten bei der stichweisen Visitierung Mängel in der inneren Beschaffenheit zutage, welche die Musterwidrigkeit der untersuchten Stücke zweifellos darthun, so wird die ganze Lieferungspartie sofort zurückgewiesen.

Ergibt sich jedoch bei der Stichprobe bezüglich der Mustermässigkeit der untersuchten Stücke ein Zweifel, so wird die stichweise Visitierung auf die doppelte, nach Umständen selbst auf die dreifache Prozentzahl (mindestens aber auf zwei bis drei Paare) ausgedehnt.

Die anlässlich der stichweisen Visitierung zertrennten Stücke werden, wenn deren Untersuchung keinen die Zurückweisung begründenden Anstand ergeben hat, auf Kosten des Arars wieder hergestellt.

Sonst werden diese Stücke im zertrennten Zustande dem Lieferanten zurückgestellt, ohne dass diesem hieraus ein Ersatzanspruch erwächst. Rustungs- und Wollsorten werden Stück für Stück untersucht.

14. Sorten, welche bei der Visitierung als nicht muster-mässig befunden werden oder welche bis zum festgesetzten Lieferungstermine nicht abgeliefert werden, sind von der Übernahme ausgeschlossen.

15. Falls ein Kleingewerbetreibender (Verband) die Zurückweisung von Sorten für nicht begründet hält, so ist er berechtigt, um eine unparteiische Commission anzusuchen. Das bezügliche Ansuchen ist spätestens binnen vierzehn Tagen vom Tage der Zurückweisung bei jenem Corps-Commando einzubringen, in dessen Bereich das Montur-Depot (die Übernahm-Stelle) sich befindet, welches die Sorten zurückgewiesen hat.

Die unparteiische Commission, deren Zusammentritt das erwähnte Corps-Commando zu veranlassen hat, besteht aus einem Stabofficier des Truppenstandes als Präses, aus zwei Hauptleuten (Rittmeistern) des Truppenstandes, aus einem Militär-Intendantur-Beamten und aus drei Sachverständigen des Civilstandes, von welchen einen der Lieferant, einen das übernehmende Montur-Depot (beziehungsweise die Corps-Intendanz, in deren Bereich die betreffende Übernahmstelle sich befindet) und einen das Handelsgericht über Ersuchen des Corps-Commandos zu bestimmen hat.

Ist das Handelsgericht nicht in der Lage, einen Sachverständigen namhaft zu machen, so hat sich das Corps-Commando an die betreffende Handels- und Gewerkekammer zu wenden.

Der von der Mehrzahl aller Commissionsmitglieder über Annahme oder Zurückweisung der Sorten — unter Zugrundelegung der Lieferungsbedingungen — gefasste Beschluss ist dergestalt als eine endgiltige Entscheidung anzusehen, dass keinem Theile eine weitere Beschwerdeführung, weder im administrativen noch im Rechtswege zusteht.

Die Kosten der unparteiischen Commission treffen in dem Falle, wenn sämtliche der Commission vorgewiesenen Sorten als zur Annahme nicht geeignet erklärt werden, den Lieferanten, im anderen Falle aber, d. h. wenn sämtliche Sorten übernommen werden, das Militär-Ärar.

Wird jedoch bloss ein Theil der vorgewiesenen Sorten für nicht geeignet erklärt, so hat der Lieferant von den Gesamtkosten der unparteiischen Commission nur jene Quote zu tragen, welche sich zu den Gesamtkosten verhält, wie der Lieferwert des für nicht geeignet erklärten Theiles zum Lieferwerte aller vorgewiesenen Sorten.

Wien, am 22 October 1897.

Gazeta Lwowska Nr. 256 z dnia 10 listopada 1897.

Verzeichnis I.

| der zu liefernden Sorten  |   |                                     |   |      |       |
|---|---|-------------------------------------|---|------|-------|
| Benennung   |   |                                     | Anzahl  |      |       |
| Fertige   | Schuhe<br>leichte Schuhe<br>Halbstiefel<br>Dragoner-Stiefeln<br>Husaren-Czismen | der 5 bis<br>13 Grössen-<br>gattung | Bezüglich des Abstandes<br>der Canülestitzen vom<br>Sohlenrande wurden die<br>Muster seit der vorjährigen<br>Ausschreibung abgeändert |      |       |
|   |   |                                     |   | Paar | 50935 |
|   |   |                                     |   | "    | 10454 |
|   |   |                                     |   | "    | 2919  |
|   |   |                                     |   | "    | 4872  |
| Hosenriemen   |   |                                     | Stück   | 5855 |       |
| Kalbfell-Tornister  | M. 1888, ohne Traggerüst und ohne Tornistersternadel*)                          |                                     | "   | 4608 |       |
| Tornister-Traggerüste   | für technische Truppen, mit Leibriemenstrupfen                                  |                                     | "   | 477  |       |
| Lederhülsen zum Tornister-Traggerüst                                |   |                                     | Garnitur  | 5425 |       |
| Patronen-Tornister*)  |   |                                     | Paar  | 1029 |       |
| Patronen-Tornister für Cavallerie**)                                | mit Patronen-Versorgungstasche  |                                     | Stück   | 4857 |       |
| fertige Patronen-Versorgungstasche für Cavallerie                   | ohne Schliesse M. 1888  |                                     | "   | 64   |       |
| Leibriemen  | mit Schnalle  |                                     | "   | 482  |       |
| Säbelbajonnett für das Repetiergewehr                               |   |                                     | "   | 540  |       |
| Säbelbajonnett für das Werndl-Infanterie-Gewehr                     |   |                                     | "   | 5372 |       |
| Infanterie-Säbel  |   |                                     | "   | 367  |       |
| Pionnier-Säbel für Nichtberittene                                   |   |                                     | "   | 7988 |       |
| Pionnier-Säbel für die Traintruppe                                  |   |                                     | "   | 234  |       |
| Steckkuppel   |   |                                     | "   | 395  |       |
| Tragschlupfen zum Leibriemen  |   |                                     | "   | 158  |       |
| Cavallerie-Leibriemen mit Carabinerstrupfen)                        |   |                                     | "   | 280  |       |
| " ohne  |   |                                     | "   | 428  |       |
| Gewehrriemen  |   |                                     | "   | 472  |       |
| Riemen zum Repetier-Carabiner                                       |   |                                     | "   | 854  |       |
| Mantelriemen für Infanterie mit 2 Schnallenstücken                  |   |                                     | "   | 157  |       |
| die technischen Truppen   |   |                                     | "   | 7248 |       |
| Infanterie-Patronentasch. zur 8 mm Munition, ohne Patronenhalter**) |   |                                     | "   | 721  |       |
| Cavallerie- "   |   |                                     | "   | 945  |       |
| Revolvertasche mit Tragriemen                                       |   |                                     | "   | 276  |       |
| Säbel-Kuppeln für Cavallerie  |   |                                     | "   | 9355 |       |
| Säbel-Handriemen für Cavallerie                                     |   |                                     | "   | 1116 |       |
| Trommel-Tragriemen, beschlagen                                      |   |                                     | "   | 134  |       |
| Trommel-Überschwungriemen   |   |                                     | "   | 1391 |       |
| Sattelsitzdecken zum Sattel mit festen Seitenblättern               |   |                                     | "   | 1111 |       |
| Obergurten  |   |                                     | "   | 59   |       |
| Untergurten ohne Strupfen   |   |                                     | "   | 70   |       |
| Untergurten-Strupfen  |   |                                     | "   | 591  |       |
| Haupt-Gestelle  |   |                                     | "   | 612  |       |
| Trensen-Gestelle  |   |                                     | "   | 617  |       |
| Stangen-Zügel   |   |                                     | "   | 1635 |       |
| Trensen-Zügel   |   |                                     | "   | 780  |       |
| Steigriemen   |   |                                     | "   | 596  |       |
| vordere   |   |                                     | Paar  | 848  |       |
| hintere Seiten-Packriemen   |   |                                     | Stück   | 1050 |       |
| mittlere Packriemen   |   |                                     | "   | 969  |       |
| Stallhalter ohne Anhängriemen***)                                   |   |                                     | "   | 3942 |       |
| Stallhalter-Anhängriemen  |   |                                     | "   | 2625 |       |
| Vorderzeuge   |   |                                     | "   | 1330 |       |
| Hufeisentaschen sammt Anhängriemen                                  |   |                                     | "   | 1618 |       |
| Tragriemen für Kochgeschirr M. 1888                                 |   |                                     | "   | 1662 |       |
| " für Cavallerie  |   |                                     | "   | 612  |       |
| Futterale zur Zugslaterne für Cavallerie                            |   |                                     | "   | 666  |       |
|   |   |                                     | "   | 1128 |       |
|   |   |                                     | "   | 175  |       |
|   |   |                                     | "   | 969  |       |

\*) Die zu diesen Tornistern erforderlichen Rohrplattenstoff-Einsätze können von den betreffenden Kleingewerbetreibenden zum Selbstkostenpreise vom einem der Montur-Depots Nr. 1 in Brünn, Nr. 3 in Graz und Nr. 4 in Kaiser-Ebersdorf bezogen werden.  
 \*\*) Das Muster des Packtornisters für Cavallerie und der Infanterie-Patronentasche wurden seit der vorjährigen Ausschreibung abgeändert.  
 †) Hievon sind 5 Procent nach der 1 und 95 Procent nach der 2 Grössengattung zu erzeugen.  
 \*\*\*) Hievon ist je die Hälfte nach der 1 und 2 Grössengattung zu erzeugen.

Verzeichnis II

über die Lieferpreise.

| Benennung der Sorten                     | Einheitspreis |     |               |              |
|--|---------------|-----|---------------|--------------|
|  | in Ziffern    |     | in Buchstaben |              |
|  | fl.           | kr. | Gulden        | Kreuzer      |
| 1 Paar fertige Schuhe der Grössengattung | 5             | 26  | fünf          | zwanzigsechs |
| " " " " "                                | 6             | 15  | fünf          | fünfzehn     |
| " " " " "                                | 7             | 13  | fünf          | dreizehn     |
| " " " " "                                | 8             | 08  | fünf          | acht         |
| " " " " "                                | 9             | 96  | vier          | neunzigsechs |
| " " " " "                                | 10            | 98  | vier          | neunzigacht  |
| " " " " "                                | 11            | 81  | vier          | achtzigein   |
| " " " " "                                | 12            | 79  | vier          | siebzigneun  |
| " " " " "                                | 13            | 74  | vier          | siebzivier   |
| " " leichte Schuhe der Grössengattung    | 5             | 82  | drei          | achtzigzwei  |
| " " " " "                                | 6             | 76  | drei          | siebzigsechs |
| " " " " "                                | 7             | 75  | drei          | siebzigfünf  |
| " " " " "                                | 8             | 71  | drei          | siebzigein   |
| " " " " "                                | 9             | 65  | drei          | sechzigfünf  |
| " " " " "                                | 10            | 64  | drei          | sechzigvier  |
| " " " " "                                | 11            | 55  | drei          | fünfzigfünf  |
| " " " " "                                | 12            | 52  | drei          | fünfzigzwei  |
| " " " " "                                | 13            | 50  | drei          | fünfzig      |
| " " Halbstiefel der Grössengattung       | 5             | 04  | sieben        | vier         |
| " " " " "                                | 6             | 97  | sechs         | neunzigseven |
| " " " " "                                | 7             | 93  | sechs         | neunzigdrei  |
| " " " " "                                | 8             | 89  | sechs         | achtzigneun  |
| " " " " "                                | 9             | 62  | sechs         | sechzigzwei  |
| " " " " "                                | 10            | 60  | sechs         | sechzig      |
| " " " " "                                | 11            | 52  | sechs         | fünfzigzwei  |
| " " " " "                                | 12            | 49  | sechs         | vierzigneun  |
| " " " " "                                | 13            | 46  | sechs         | vierzigsechs |
| " " Dragoner-Stiefel der Grössengattung  | 5             | 04  | neun          | vier         |
| " " " " "                                | 6             | 89  | acht          | neunzigacht  |
| " " " " "                                | 7             | 93  | acht          | neunzigdrei  |
| " " " " "                                | 8             | 89  | acht          | achtzigneun  |
| " " " " "                                | 9             | 60  | acht          | sechzig      |

| Benennung der Sorten  | Einheitspreis |     |               |         |                |
|---|---------------|-----|---------------|---------|----------------|
|   | in Ziffern    |     | in Buchstaben |         |                |
|   | fl.           | kr. | Gulden        | Kreuzer |                |
| 1 Paar fertige Dragoner-Stiefel der Grössengattung                    | 10            | 8   | 58            | acht    | fünfzigacht    |
| " " " " "   | 11            | 8   | 50            | acht    | fünfzig        |
| " " " " "   | 12            | 8   | 46            | acht    | vierzigsechs   |
| " " " " "   | 13            | 8   | 44            | acht    | vierzigvier    |
| " " Husaren-Czismen der Grössengattung                                | 5             | 9   | 21            | neun    | zwanzigein     |
| " " " " "   | 6             | 9   | 14            | neun    | vierzehn       |
| " " " " "   | 7             | 9   | 10            | neun    | zehn           |
| " " " " "   | 8             | 9   | 06            | neun    | sechs          |
| " " " " "   | 9             | 8   | 71            | acht    | siebzigein     |
| " " " " "   | 10            | 8   | 70            | acht    | siebzig        |
| " " " " "   | 11            | 8   | 61            | acht    | sechzigein     |
| " " " " "   | 12            | 8   | 58            | acht    | fünfzigacht    |
| " " " " "   | 13            | 8   | 56            | acht    | fünfzigsechs   |
| 1 Stück Hosenriemen   |               |     | 19            |         | neunzehn       |
| " " ohne Traggerüst und ohne Tornister-                               |               |     |               |         |                |
| " " Kalbfell- " nadel   | 5             | 08  | fünf          |         | acht           |
| " " Tornister für technische Truppen mit Leibriemenstrupfen           | 4             | 89  | vier          |         | achtzigneun    |
| 1 Garnitur Tornister-Traggerüste                                      | 1             | 38  | ein           |         | dreissigacht   |
| 1 Paar Lederhülsen zum Tornister-Traggerüst                           |               | 12  |               |         | zwölf          |
| 1 Stück Patronen-Tornister  | 3             | 25  | drei          |         | zwanzigfünf    |
| " " Packtornister mit Patronen  | 8             | 36  | acht          |         | dreissigsechs  |
| " " für Cavallerie ohne Versorgungstasche                             | 7             | 50  | sieben        |         | fünfzig        |
| " " Fertige Patronen-Versorgungstasche für Cavall.                    |               | 77  |               |         | siebzigsieben  |
| " " Leibriemen ohne Schliesse M. 1888                                 |               | 49  |               |         | vierzigneun    |
| " " mit Schnalle  |               | 54  |               |         | fünfzigvier    |
| " " Taschen zum Säbelbajonnett für das Repetiergewehr                 |               | 22  |               |         | zwanzigzwei    |
| " " Säbelbajonnett für das Werndl-Infanterie-Gewehr                   |               | 24  |               |         | zwanzigvier    |
| " " Infanterie-Säbel  |               | 26  |               |         | zwanzigsechs   |
| " " Pioniersäbel für Nichtberittene                                   |               | 27  |               |         | zwanzigsieben  |
| " " für die Train-Truppe  |               | 31  |               |         | dreissig       |
| " " Steckkuppel   |               | 25  |               |         | zwanzigfünf    |
| " " Tragschlupfen zum Leibriemen                                      |               | 06  |               |         | sechs          |
| " " Cavallerie Leibriemen mit Carabinerstrupfen                       |               | 75  |               |         | siebzigfünf    |
| " " ohne  |               | 55  |               |         | fünfzigfünf    |
| " " Gewehrriemen  |               | 36  |               |         | dreissigsechs  |
| " " Riemen zum Repetier-Carabiner                                     |               | 69  |               |         | sechzigneun    |
| " " Mantelriemen für Infanterie mit 2 Schnallenstücken                |               | 12  |               |         | zwölf          |
| " " die technischen Truppen   |               | 08  |               |         | acht           |
| " " Infanterie-Patronentaschen zur 8 mm Munition, ohne Patronenhalter | 1             | 23  | ein           |         | zwanzigsechs   |
| " " Cavallerie-Patronentaschen zur 8 mm Munition                      |               | 50  |               |         | fünfzig        |
| " " Revolvertasche mit Tragriemen                                     | 1             | 65  | ein           |         | sechzigfünf    |
| " " Säbel-Kuppel für Cavallerie                                       |               | 86  |               |         | achtzigsechs   |
| " " Säbel-Handriemen für Cavallerie                                   |               | 34  |               |         | dreissigvier   |
| " " Trommel-Tragriemen, beschlagen, ohne Schlägelhülse                | 1             | 07  | ein           |         | sieben         |
| " " Trommel-Überschwungriemen   |               | 34  |               |         | dreissigvier   |
| " " Sattelsitzdecken z. Sattel mit festen Seitenblättern              | 6             | 06  | sechs         |         | sechs          |
| " " Obergurten  | 1             | 69  | ein           |         | sechzigneun    |
| " " Untergurten ohne Strupfen   | 1             | 47  | ein           |         | vierzigseven   |
| " " Untergurten Strupfen  |               | 64  |               |         | sechzigvier    |
| " " Haupt-Gestell   |               | 91  |               |         | neunzig        |
| " " Trensen-Gestell   |               | 46  |               |         | vierzigsechs   |
| " " Stangen-Zügel   |               | 64  |               |         | sechzigvier    |
| " " Trensen-Zügel   |               | 59  |               |         | fünfzigneun    |
| 1 Paar Steigriemen  | 1             | 31  | ein           |         | dreissig       |
| 1 Stück vorderer  |               | 23  |               |         | zwanzigdre     |
| " " hinterer Seiten-Packriemen  |               | 30  |               |         | dreissig       |
| " " mittlerer Packriemen  |               | 37  |               |         | dreissigsieben |
| " " Stallhalter ohne Anhängriemen                                     | 1             | 48  | ein           |         | vierzigacht    |
| " " Stallhalter-Anhängriemen  |               | 54  |               |         | fünfzigvier    |
| " " Vorderzeug  | 1             | 39  | ein           |         | dreissigneun   |
| " " Hufeisentasche sammt Anhängriemen                                 | 1             | 01  | ein           |         | ein            |
| " " Tragriemen zum Kochgeschirr M. 1888                               |               | 10  |               |         | zehn           |
| " " für Cavallerie  |               | 40  |               |         | vierzig        |
| " " Futterale zur Zugslaterne für Cavallerie                          | 1             | 19  | ein           |         | neunzehn       |

Formular A.

An  
 Die Intendanz des k. und k. . . . . Corps in . . . . .  
 Offert.  
 Ich N. N., wohnt zu . . . . . (Ort, Gasse und Hausnummer) in . . . . . (Kronland) erkläre hiemit, Fussbekleidungen jeder Gattung, Anzahl und Grössenklasse\*) zu den vom Reichs-Kriegs-Ministerium mit der Kundmachung Abthg. 13, Nr. 1786 vom 22 October 1897, verlautbarten Preisen im Sinne der Bestimmungen dieser Kundmachung, welche mir vollkommen bekannt sind und denen ich mich vollkommen unterwerfe, liefern zu wollen.  
 Eine Lieferung von leichten Schuhen\*\*) nehme ich unter denselben Bedingungen gleichfalls an.  
 Das Verzeichnis (die Verzeichnisse) über jene Kleingewerbetreibenden, in deren Namen ich dieses Offert einreiche liegt (liegen) zu\*\*\*).  
 N., am . . . . . 1897.  
 Unterschrift.  
 (Vor- und Zuname deutlich geschrieben).  
 \*) Die Offerenten auf Rüstungs- und Reitzugsarten haben die Worte „Fussbekleidungen jeder Gattung, Anzahl und Grössenklasse“ wegzulassen und dafür die Anzahl und Gattung der Sorten, welche sie zu liefern beabsichtigen, anzugeben.  
 \*\*) Dieser Satz ist nur von jenen Kleingewerbetreibenden in das Offert aufzunehmen, welche auch leichte Schuhe zur Lieferung annehmen wollen.  
 \*\*\*) Dieser dritte Satz ist bloss in jenen Offerenten aufzunehmen, welche von Bevollmächtigten von Verbänden eingereicht werden.  
 †) Diese Bestätigung haben bloss die Offerente der Einzel-Offerenten zu enthalten. Bei Verbänden ist die Bestätigung laut Formular B auf dem Verzeichnisse der Verbands-Mitglieder beizubringen.  
 Das auf der linken Hälfte ersichtliche Muster der Bestätigung hat für die selbstständigen Meister, jenes auf der rechten Seite für jene Offerenten Gültigkeit, welche das betreffende Gewerbe als Hausindustrie betreiben.  
 Im übrigen wird wegen correcter Verfassung der Offerte auf den Punkt 2 der Kundmachung hingewiesen.  
 Behördliche Bestätigung. †)  
 Dass Herr N. N. in N. als selbständiger Schuster- (Riemer- etc.) Meister hierseits | Dass Herr N. N. in N. das Schuster- (Riemer- etc.) Gewerbe in seiner Wohnstätte



im Gewerbe-Register eingetragen ist und in Steuervorschreibung steht, wird hiemit bestätigt.

Stampiglie der Gewerbe-Behörde.

N. N.

(Behördliche Unterfertigung.)

als Hausindustrie betreibt und hierbei keine gewerblichen Hilfsarbeiter (Gehilfen, Gesellen, Lehrlinge) beschäftigt, sondern sich nur der Mitwirkung der Angehörigen des eigenen Hausstandes bedient, wird hiemit bestätigt.

Stampiglie der Orts-Behörde.

N. N.

(Behördliche Unterfertigung.)

Dass das Schuster- (Riemer- etc.) Gewerbe in der Aufenthalts-Gemeinde des Offizienten tatsächlich nach örtlicher Gewohnheit als Hausindustrie betrieben wird, wird hiemit bestätigt.

Stampiglie der Gewerbe-Behörde.

N. N.

(Behördliche Unterfertigung.)

**Formular B.**

**Verzeichniss**

Jener Kleingewerbetreibenden der Schuhmacher- (Sattler-, Riemer- etc.) Profession aus dem Orte\* . . . . . (Kronland), welche den Herrn . . . . . (Name, Charakter und Wohnort) ermächtigt haben, auf die vom Reichs-Kriegs-Ministerium mit der Kundmachung Abthg. 18, Nr. 1786 vom 22 October 1897, ausgeschriebene Lieferung in ihrem Namen ein Offert einzureichen, die bezügliche Bestellung entgegen zu nehmen, die Ablieferung der bestellten Sorten zu bewirken und den Verdienstbetrag zu beheben.

**Der Kleingewerbetreibenden**

| Vor- und Zuname | Wohnung |          | eigenthändige Namens Unterfertigung |
|-----------------|---------|----------|-------------------------------------|
|                 | Gasse   | Haus Nr. |                                     |
|                 |         |          |                                     |
|                 |         |          |                                     |
|                 |         |          |                                     |
|                 |         |          |                                     |

u. s. w.

N, am . . . . . 1897.

N. N.\*\*) als Bevollmächtigter.

**Behördliche Bestätigung. \*\*\*)**

Dass die oben verzeichneten . . . . . (Riemer etc.) Meister hierseits im Gewerbe-Register eingetragen sind und in Steuervorschreibung stehen, wird hiemit bestätigt.

Stampiglie der Gewerbe-Behörde.

N. N.

(Behördliche Unterfertigung.)

Dass die oben verzeichneten . . . . . (Riemer- etc.) Lieferungsgeber das Schuster- (Riemer- etc.) Gewerbe in ihren Wohnstätten als Hausindustrie betreiben und hierbei keine gewerblichen Hilfsarbeiter (Gehilfen, Gesellen, Lehrlinge) beschäftigen, sondern sich nur der Mitwirkung der Angehörigen des eigenen Hausstandes bedienen, wird hiemit bestätigt.

Stampiglie der Orts-Behörde.

N. N.

(Behördliche Unterfertigung.)

Dass das Schuster- (Riemer- etc.) Gewerbe in der Aufenthaltsgemeinde der obigen Lieferungsgeber tatsächlich nach örtlicher Gewohnheit als Hausindustrie betrieben wird, wird hiemit bestätigt.

Stampiglie der Gewerbe-Behörde.

N. N.

(Behördliche Unterfertigung.)

\*) Umfasst ein Verband Kleingewerbetreibende aus mehreren Ortschaften, so ist für die Kleingewerbetreibenden jeder Ortschaft je ein abgesondertes Verzeichniss zu verfassen.

\*\*) Ist der Bevollmächtigte selbst ein Kleingewerbetreibender und wünscht auch er einen Lieferungsantheil zu erhalten, so ist sein Name ebenfalls in das Verzeichniss, und zwar an erster Stelle aufzunehmen.

\*\*\*) Das auf der linken Hälfte ersichtliche Muster der Bestätigung hat für die selbstständigen Meister, jenes auf der rechten Seite für Lieferungsgeber Gültigkeit, welche das betreffende Gewerbe als Hausindustrie betreiben.

†) Hier ist die Anzahl der im Verzeichnisse angeführten Kleingewerbetreibenden anzusetzen.

Im übrigen wird wegen correcter Verfassung des Verzeichnisses auf den Punkt 2 der Kundmachung hingewiesen.

L. 18547 (8772 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jeremiasza Pfeiffera, że w mocnego wyroku z 27 kwietnia 1896 l. 6206 i 6207 dozwolona rezolucją z 16 października 1897 l. 18547 egzekucyjnej sprzedaży zajętych protokołem l. 18606/96 ruchomości w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 7 grudnia 1897 i 22 grudnia 1897. Rezolucję tę doręczono ustanowionemu kuratorowi p. adw. Uiberallowi z substytucją p. adw. dr. Reicha w Rzeszowie Rzeszów, dnia 16 października 1897.

L. 5667 (8853 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie przez Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie kwoty 76 zł. 85 ct. a w z pn. przymusowa sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 41 ks. gr. gm. kat. Cecowa i ciała hipotecznego wyk. hip. l. 189 tejże gm. kat. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w dniu 30, listopada 1897 i w dniu 30 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwzięta zostanie a to na pierwszym

terminie za cenę wywołania 155 zł. i 25 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania wszelako nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Wadium 10% ceny ocenienia. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny dłużniczej realności przejrzeć można w tut. registrarurze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza w Zborowie Józefa Zubka. Zborów, dnia 7 października 1897.

L. 6183 (8974 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzycielności Kaszy oszczędności w Ropczycach w kwocie 1445 zł. w. a. zpn. odbędzie się w dniu 30 listopada 1897 i w dniu 31 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż całych realności lwh 92 i 263 ks. gr. gm. Ropczyce objętych dłużników Hirscha Izraela i Feige Gold własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3550 zł. Wadium 355 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat Dr. Strowski w Ropczycach. Ropczyce dnia 31 lipca 1897.

L. 20618

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisauje drugą publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w poniżej poszczególnionych trzech okręgach dzierżawnych na trzy lata, to jest na rok 1898, 1899 i 1900 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1898 z milczącym odnowieniem kontraktu na dalsze dwa lata 1899 i 1900 albo tylko na jeden rok 1898 bezwarunkowo.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego, mogą być przeglądnięte przed licytacją w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczetowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie, należy wnieść najdalej do 5 godziny po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytację to jest do 21 listopada 1897 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisji licytacyjnej złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyje dzierżawy nie, wygasłej, nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

| L. porządk. | Okręg dzierżawny | Przedmiot | Klasa taryfy B. z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84 | Cena wywołania |    | Licytacja ustna odbędzie się  |
|-------------|------------------|-----------|---|----------------|----|---|
|             |                  |           |   | zł             | ct |   |
| 1           | Gorlice          | mięso     | III   | 7528           | —  | 22 listopada 1897 od godziny 9 rano do 1 po południu w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu. |
| 2           | Grybów           |           | III.  | 2400           | —  |   |
| 3           | Krościenko       |           | III   | 3100           | —  |   |

Nowy Sącz, dnia 2 listopada 1897.

L. 25:99 (8991)

**Ogłoszenie licytacyi.**

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w dniu 25 listopada 1897 druga publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1898, 1899 i 1900 lub też bezwarunkowo rok 1898 z milczącym przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1899 i 1900.

Okręg dzierżawny: Głogów. Przedmiot dzierżawy: mięso.

Klasa taryfy: III. Cena wywołania rocznego czynszu 3500 zł.

Licytacja odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie od godz. 8 rano do 2 popołudniu dnia 25 listopada 1897.

Oferty zapatrzone w wadium wynoszące 10% ceny wywołania wnieść należy w ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 2 popołudniu dnia poprzedzającego termin licytacji.

Spóźnione oferty nie będą uwzględnione. Bliższe warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godz. urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie i w odnośnych nadzorach c. k. Straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego Rzeszów, dnia 5 listopada 1897.

L. 54\*5 (8854 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wywalzonej przez Towarzystwo zaliczkowe stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Złoczowie kwoty 61 zł. 92 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż 2/7 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 22 ks. gr. gm. kat. Pomorzany objętego dłużnika Wasyla Bojko własnych i ciała hip. wyk. hipoteczny l. 954 tejże gm. Andrucha Wirezaka własnego w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w dniu 30 listopada 1897 i w dniu 28 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwzięta zostanie a to na pierwszym terminie za cenę wywołania a to 2/7 części whl. 22 192 zł. i wyk. hip. l. 954 608 zł. a w. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania wszelako nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Wadium 10% ceny ocenienia. Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny dłużniczej realności przejrzeć można w tut. registrarurze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza w Zborowie Józefa Zubka. Zborow, 7 października 1897.

L. 6774 (8877 2-3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzycielności Salamona Leiby Leitnera wynoszącej 15% z sumy 1050 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 2 grudnia 1897 o 10 godzinie rano, licytacja parcel bud. 403 i 404 w Nadworniu położonych w skład realności objętej wyk. hip. l. 288 gm. Nadwórniańskiej własnych.

Cena wywołania 3405 zł.

Wadium 350 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bardach w Nadworniu.

C. k. Sąd powiatowy. Nadwórna, 13 października 1897.

L. 5598 (8891 2-3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Michała Kwaki w kwocie 150 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 6 grudnia 1897 i 4 stycznia 1898 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności w Jamnicy położonej wyk. hipotecznym Nr. 21 objętej Tadeusza Kutagi własnej.

Cena wywołania 2003 zł. Wadium 200 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Ludwika Miąsika w Rozwadowie.

Resztę warunków licytacyjnych w iesądz można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy. Rozwadów, 15 października 1897.

L. 5523 (8824 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 26 zł. 60 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wykazem hipote. l. 1146 ks. gr. gm. kat. Jezierzna objętego dłużników Wolfa i Chawy Migden własnego tudzież ciała whl. 1577 tejże gm. Chaima Hersza Dünanda własnego w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Kajetana Ostaszewskiego na dniu 29 listopada 1897, i na dniu 31 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwzięta zostanie, a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 100 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania.

Wadium 10% ceny ocenienia. Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny dłużniczej realności przejrzeć można w tut. registrarurze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata w Zborowie Dr. Na-glera. Zborów dnia 16 października 1897.

L. 5243 (8852 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 27 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 1000 ks. gr. gm. kat. Pomorzany objętego dłużnika Dmytra Zawadowskiego własnego w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz tegoż Towarzystwa w dniu 30 listopada 1897 i w dniu 29 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwzięta zostanie a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 79 zł. 50 ct. a. w. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania wszelako nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Wadium 10% ceny ocenienia. Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny dłużniczej realności przejrzeć można w tut. registrarurze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza w Zborowie Józefa Zubka. Zborów, 7 października 1897.

L. 5945 (8883 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia i 20 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 36. 38, 39 ks. gr. gm. Dobrynia objętej dłużnika Jana Ciutę własnej na zaspokojenie pretensyi Skarbu Państwa w kwocie 92 zł. 39 ct.

Cena wywołania stanowi 183 zł., zaś wadyum 18 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Żmigród, 20 września 1897.

L. 10096 (8989 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności skarbu Państwa odbędzie się dnia 17 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Oleksy Odotnik S. m. nowego własnej whl. 918 gminy Roznowa objętej.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, dnia 20 września 1897.

L. 7685 (8981 1-3)

W Pilźnieńskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 22 listopada i dnia 22 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności l. b. 47 ks. gr. gm. Głowaczowa objętej dłużnika Jana Pękali własnej, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 283 zł. 24 ct. i 259 zł. 50 ct. z pn. kasie oszczędności miasta Tarnowa od Jana Pękali z Głowaczowy się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyższą takową, zaś na drugim terminie także niższej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3350 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej Registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie.

Pilzno, dnia 16 października 1897.

L. 2936 (8987 1-3)

Celem zaspokojenia zaległych rat z pożyczki 2000 zł. Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19 listopada i 20 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności Nr. 347 w Sokółowie wykazami hipot. l. 569, 1332 i 1333 objętej Mojżesza Itty i Meilecha Schindelheimów własnej.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 25 czerwca 1897.

L. 17386 (8501 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Romanowi hr. Drohojowskiemu o zapłaconie kwoty 4245 zł. i 4245 zł. odbędzie się dnia 20 grudnia 1897 i dnia 26 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 28 II. piętro przymusowa sprzedaż dóbr Sądowa Wisznia z przyległościami Burtiatyn, Księży-most, Teluki, Zagrody wielkie i podzameckie jedno ciało stanowiących wyk. hip. l. 1112 objętych, dłużnika Romana hr. Drohojowskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 300730 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. I. Głębocznego w Przemyślu z substytucją adw. dr. W. Błażowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze

Przemyśl, 2 października 1897.

## Konkurs.

L. 65246 (8928 2-3)

Ogłoszenie konkursu.  
W celu nadania jednego wsparcia dewotnego w kwocie stu (100) zł. w. a. rocznie z fundacji s. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla ubogich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi, polskiej lub ruskiej narodowości, ogłasza się niniejszym konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla ubo-

gich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi narodowości polskiej lub ruskiej, bez względu na to, czy pobierają emeryturę lub nie. Pierwszeństwo jednak mają wdowy niepobierające za innej emerytury, między temi zaś takie, które obciążone są dziećmi.

Podania należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego, któremu służy prawo nadawania tych wsparć najdalej do dnia 31 grudnia r. b. włącznie i załączyć do nich: 1. metrykę chrztu kandydatki, 2. metrykę zaślubin, 3. metrykę śmierci męża kandydatki, na dowód, iż śmierć ta nastąpiła po dniu 18 listopada 1869.—4. dowody, iż mąż kandydatki był nauczycielem szkół ludowych w Galicyi i że był narodowości polskiej lub ruskiej, 5. świadectwo właściwego urzędu parafialnego, że kandydatka ponownie za mąż nie wyszła i pozostaje w stanie wdowim, 6. świadectwo moralności kandydatki i nienagannego jej wspólnego pożycia ze zmarłym mężem, 7. świadectwo ubóstwa, 8. dowody, jaką kandydatka pobiera emeryturę, a względnie poświadczenie, iż żadnej emerytury nie pobiera, 9. świadectwo właściwego urzędu parafialnego, iż kandydatka jest bezdzietną lub ile ma dzieci i w jakim wieku.

Podania wniesione po terminie, albo niezaopatrzone w wymagane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz

z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 26 października 1897.

L. 4068 (8931 2-3)

Ogłoszenie konkursu.  
Na mocy uchwały Rady gminnej miasta Gródka z dnia 5 listopada 1897 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę lekarza miejskiego w Gródku pod Lwowem.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 500 zł.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci wykazać się winni:

1. obywatelstwem austriackim,
2. dowodem nieprzekroczonego 40 roku życia,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością języków krajowych,
6. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich uprawniającym go do wykonywania praktyki lekarskiej w kraju,
7. świadectwem odbytej dwuletniej praktyki przy szpitalu publicznym.

Posada nadaną zostanie na rok prowizorycznie, poczem dopiero nastąpić może stabilizacja.

Podania wnieść należy najdalej do 30go listopada 1897 r. do Magistratu miasta Gródka.

Magistrat król. woln. miasta

Gródek, dnia 5 listopada 1897,

A. Gross.

L. 1790 (2-2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza niniejszym konkurs na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkole wydziałowej męskiej w Tarnopolu z obowiązkiem udzielania nauki religii w innych szkołach ludowych w miarę potrzeby i w ogólnym wymiarze czasu oznaczonym w §. 1 ust. z dnia 1 grudnia 1889, z roczną płacą 800 zł. i z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 80 zł.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę mają wykazać się egzaminem rabinackim lub kwalifikacją do szkół wydziałowych.

Podania należy udokumentowane, wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 15 grudnia b. r.

W Tarnopolu, 10 października 1897.

L. 1595 (2-2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Białej ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia posady starszej nauczycielki 5-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Kętach z placą rocznych 450 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie.

Pierwszeństwo mają kandydatki z egzaminem do szkół wydziałowych z którejkolwiek grupy.

Prawo prezentowania nauczycielki przysługuje Radzie miejskiej w Kętach.

Kompetentki o tę posadę, winny wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej w nieprzekraczalnym terminie do 15 grudnia 1897.

W Białej, dnia 4 października 1897.

L. 20488 (8995 1-3)

Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę zastępcy prowadzącego metryki izraelskiej w Żorawnie tutejszego powiatu.

O posadę tę ubiegać się mogą izraelci, którzy są obywatelami państwa austriackiego

i wykazać się wymaganą przepisami kwalifikacją.

Kompetenci winni wnieść do ek. Starostwa w Żydaczowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami stopień wykształcenia i dotychczasowe zatrudnienie.

Posada zastępcy prowadzącego metryki izraelskiej może być tylko tamu nadaną kto stale w Rozdole zamieszka.

Podania wolno wnieść do 20 grudnia br. wyłącznie a kompetenci, którym się nie zwrócił przed tym terminem mają się jawnie w ek. Starostwie tutejszem do egzaminu pisemnego i ustnego w dniu 22 grudnia o godzinie 9 rano.

Żydaczów d. 27 października 1897.

C. k. Starosta : Gałeczki

L. 111034 (8993)

## KONKURS

celem obsadzenia w etacie osobowym ces. król. Zarządów salinarnych w wschodniej Galicyi kilku posad kasyerów w IX. klasie rangi i kontrolorów kasy w X. klasie rangi z systemizowanymi dla tych rang poborami, poborem materiału opałowego za opłatą połowy ceny zakładowej i systemizowanego deputatu soli, wolnem mieszkaniem za wstrzymaniem połowy dodatku czynnej służby, jeżeli mieszkanie takie będzie do dyspozycji i z obowiązkiem złożenia kaucej służbowej w wysokości jednorocznej płacy.

Kompetenci o te posady, winni wnieść podania zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości przepisów dla kas montanistycznych i skarbowych, rachunkowości montanistycznej i skarbowej przepisów dla sprzedaży soli, biegłości w koncepcie tudzież znajomości języków krajowych i niemieckiego w drodze przepisanej do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach należy nadmienić, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Zarządów salinarnych i Urzędów sprzedaży soli.

Urzędnikom urzędów sprzedaży soli przysługiwac będzie pierwszeństwo na te posady przed innymi kompetentami.

Lwów dnia 5 listopada 1897.

L. 15083 (8927 1-2)

Odnosnie do konkursu w nr. 255 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę eficyała kancelaryjnego przy sądzie powiatowym w Gródku z dniem 20 listopada 1897 upływa.

Lwów, dnia 30 października 1897.

L. 697 (8934 1-3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni, ewentualnie innej przez przeniesienie opróżnionej posady c. k. notaryusza w okręgu tutejszej Izby, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do dnia 30 listopada 1897, w którym kompetenci podania swoje należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

Z c. k. Izby notaryjalnej.

Przemyśl, dnia 30 października 1897.

L. 1523 (1-2)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs:

1. młodszego (ej) nauczyciela (ki) szkoły 4-klasowej w Pruchniku z placą 400 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 40 zł.
2. młodszych nauczycieli (lek) w szkołach: 3-klasowej w Pawłosławiu, 3-klasowej w Skołoszowie, 2-klasowych w Majdanie sien., Laszkach, Łowcach, Ostrowie, Tuczempach, Wiązownicy i Węgierce

Do każdej z powyższych posad przywiązana jest placą wraz z dodatkiem na pomieszkanie w łącznej kwocie 330 zł a nadto w szkole w Pawłosławiu dodatek miejscowy w kwocie 50 zł.

3. posad nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach 1-klasowych: w Chłopicach, Chorzwowie, Czerwonej woli, Cetuli, Dobrej, Grabowcu, Kidałowicach, Łazach, Radawie, Surochowie, Świętem, Tyniowicach, Woli buchowskiej, Woli węgierskiej, Zabłotcach i Zaleskiej Woli, z placami po 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem z jednego morga gruntu.

Prawo prezentowania nauczycieli w Pruchniku i Wiązownicy służy właścicielowi obszaru dworskiego.

Językiem wykładowym w szkołach: w Laszkach, Cetuli, Dobrej, Grabowcu, Łazach, Surochowie, Świętem i Zaleskiej Woli jest język ruski, we wszystkich innych szkołach język polski.

Podania należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjne zaopatrzone, wnieść należy za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu w nieprzekraczalnym terminie do 15 grudnia 1897.

Podania nieudokumentowane lub spóźnione nie zostaną uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Jarosław, dnia 16 października 1897.

## Upadłości.

L. 16048

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku właściciela handlu towarów błatwanych i sukiennych w Drohobyczu a to do całego jego nieruchomościowego majątku, jako też do jego nieruchomościowego majątku który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. c. k. Sędziego powiatowego w Drohobyczu, a tymczasowym zawiadowcą majątku konkursowego dr. Marka Tiegermanna adwokata krajowego w Drohobyczu.

Wierzycieli Elkuna Weitznera wzywa się, aby w dniu 11 listopada 1897 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy, a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego rozstrzygnięcia stawiać chcą, aby swe wierzytelności uawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu w celu uniknięcia skutków prawnych z konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacji na dzień 26 stycznia 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybranie innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 30 października 1897.

L. 18246 (8958 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zwołał na otwarcie konkursu do majątku Rachmiela Lichtenthala, nieprotokołowanego handlarza futer i skór w Tarnopolu, mianowicie do majątku ruchomego, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których obowiązuje konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązująca kursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązująca.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądów krajowych Karola Zollnera, a tymczasowym zarządcą masy adw. dr. Bindera.

Wierzycieli wzywa się niniejszym na terminie dnia 17 listopada 1897 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby protokowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 30 listopada 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisów ordynacji skutków prawnych dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie dnia 30 marca 1898 o godzinie 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wymienić i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługuje prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufaniu pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni się przed zgłoszeniem wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 3 listopada 1897.

L. 47086 (8935 1—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 64 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek obecnie niewiadomego z miejsca pobytu Czesława, także Czesława Mściwoja Kieszowskiego, byłego prokuratora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Władysława Teleśnickiego, c. k. Radcę Sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Władysława Lisowskiego, z substytucją p. adw. dr. Bronisława Gunkiewicza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18 listopada 1897 o godz. 10 rano przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 stycznia 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej, unikające szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 lutego 1898 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielom i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługuje prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzečenym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostalby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami.

Krydatariusza zawiadamia się, że uchwała z dnia dzisiejszego ustanowiono dlań jako dla z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie adw. dr. Romana Jakubowskiego z substytucją adw. dr. Henryka Judkiewicza w Krakowie, którym zastępcwo jego na tak długo poruczonem jest, aż on sam nie zgłosi się, lub innego pełnomocnika nie ustanowi.  
Kraków, dnia 4 listopada 1897.

L. 67202 (9003)

W izbie N. 4 tut. sądu krajowego cywilnego odbędzie się dnia 29 listopada, 1897 godzinie 10 z rana sprawdzenie rachunków z zawiadostwa masy rozbiorowej Leona Sobowicza złożonych przez adw. Dr. Fleschnera jako jej zawiadowcę, na który to terminie wierzyciele swoje uwagi co do rachunku czynić mogą.

Na ten sam termin zwołuje się ogół wierzycieli w celu ustalenia wysokości honorarium adw. Dr. Fleschnera jako zawiadowcy.  
Lwów dnia, 2 listopada 1897.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 7275 (8879 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Barbarę Fox, że Eliasza Abraham z Pilzna wytoczył tu przeciw niej pozew de praes. 21 września 1897 l. 7275 o uznanie zgaśnięcia pretensji 86 zł 24 ct. m. k. przez przedawnienie i wykreślenie takowej z karty C. rejealności lw. hip. 377 ks. gr. gm. Pilzno na jej rzecz zaintabulowanej, na który to termin do ustnej rozprawy na dzień 17 listopada 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, oraz, że dla niej kurator w osobie adw. dr. Fiderkiewicza w Pilźnie w sporze tym ustanowiono, któremu informacji udzielić lub innego zastępcę sobie obrać ma.  
Pilzno, dnia 26 września 1897.

L. 6353 (8867 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrórze zawiadamia z miejsca pobytu Matwija Sekiele Wasyla Sekiele de praes. 27 września 1897 l. 6353 przeciw niemu o zapłacenie 200 zł, termin na dzień 10 listopada 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Juliana Boczyna ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innemu zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 27 września 1897.

L. 46306 (8857 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Czesława Kieszowskiego, że przeciw niemu wniósł dr. Kazimierz Kirehmayer pozew de praes. 28 października 1897 l. 46306 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 października 1897 l. 46306 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Romanowi Jakubowskiemu z substytucją adwokata dr. Henryka Judkiewicza w Krakowie i poleca Czesławowi Kieszowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.  
Kraków, dnia 29 października 1897.

L. 13396 (8900 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ustanawia w sprawie drobiazgowej fabryki czernideł i tuszów Howerla w Kołomyi przeciw Stefanowi Mulk o 30 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Mulka, kuratora w osobie dr. Staubera adwokata w Kołomyi i wzywa pozwanego, by potrzebne informacje do rozprawy drobiazgowej w dniu 15 listopada 1897 wyznaczonej, ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.  
Kołomyja, 30 października 1897.

L. 11712 (8971 1—3)

Zawiadamia się Laurentego Bojelskiego niewiadomego z życia i miejsca pobytu, że Chaim Samuel Lukaczer, wniósł przeciw niemu dnia 24 sierpnia 1897 do l. 11712 pozew o uznanie własności do ciała hipotecznego wykazem l. 796 gm. Brody objętego, że w tym sporze wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 3 listopada 1897 godzinie 9 rano w tutejszym sądzie B. Nr. 4, a dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Laurentego Bojelskiego ustanowiono kuratorem adw. dr. Jakóba Byka z Brudów.

Wzywa się pozwanego, ażeby temu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej złe skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego  
Brody, 19 września 1897.

L. 7045 (8976 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Wilczka „Tutajczaka”, iż przeciwko niemu wniósł Lejb Klaphel pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. 17 ct. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Macieja Wilczka „Tutajczaka” ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 16 listopada 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 16 października 1897.

L. 5749 (8974 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrórze, nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Hyszę z Przysłupa zawiadamia, że wskutek pozwu Jankla Siehermana de praes. 31 sierpnia 1897 l. 5749 przeciw niemu o zapłacenie 3 zł. 40 ct, termin na dzień 16 listopada 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Hycia Płuszki ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innemu zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.  
Baligród, 30 września 1897.

L. 9726 (8984 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Leibe Weidenbauma z Ropczyce, że z powodu wniesionego przeciwko niemu przez Judę Rudnera pozwu de praes. 3 sierpnia 1897 l. 9726 wyznaczono w tut. sądzie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 listopada 1897 o 9 rano, ustanawiając dlań kuratorem dr. Strowskiego z Ropczyce.

Zarazem wzywa się pozwanego, by do rozprawy osobiście stanął, lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 11 września 1897.

L. 70767 (8573 3—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. dla miast Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Teofilowi Ablowi, że w sprawie Bolesława Ebla przeciw niemu o zapłacenie kwoty 15 zł. wyrok zaoczny wydany został.

Gdy miejsce pobytu Teofila Abli nie

jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Adama Kosńskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Leszka Majewskiego i powyższy wyrok mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Teofila Abli, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 28 września 1897.

L. 7184 (8568 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia przebywającego po za granicami Państwa dr. Karola Lwakowskiego, że przeciw niemu wniósł Towarzystwo zaliczkowe w Krośnie pozew de praes. 22 lipca 1897 l. 5319 o wydanie nakazu zapłaty sumy 1500 zł. z pn. i że wydany w skutek tegoż nakaz zapłaty z dnia 24 lipca 1897 l. 5319 doręczony został kuratorowi adw. dr. Chwalibogowi w Jasle i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innemu pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, 9 października 1897.

L. 6827 (8567 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle na skutek prośby Hindy Lehr z 26 lipca 1890 l. 4305 ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu wierzycielki hipotecznej Anny lo Schattmüller z Piątkowskiej kuratorem adwokata dr. Władysława Chwaliboga z substytucją w razie przeszkody adwokata dr. Feliksa Gaszńskiego z Jasła i wzywa też Anę lo Schattmüller z Piątkowską, ażeby w zakresie jednego roku z dniem 30 listopada 1898 upływającego pod uniknięciem skutków §. 121 ust. hip. zgłosiła swoje pretensje do wierzytelności hipotecznej 150 zł. zaintabulowanej na jej rzecz pod 14 kwietnia 1839 do l. 417 na podstawie układow z dnia 13 lutego 1837 ad Nr. 116 w pozycyi i karty C. połowy realności w Jasle objętej wykazem hip. 160 poprzednio Andrzeja Biermannna a obecnie Hindy Lehr własnej.  
Jasło, dnia 16 października 1897.

L. 11721 (8612 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza jednego egzemplarza księżeczki wkladkowej kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Rzeszowie z 17 maja 1896 Nr. 57 na nazwisko H. Beitel i Bertha Rathenhaus i na kwotę 200 zł. opiewającej, obejmującej dopisek „doppelt für einfaches giltig. Wird nur gegen Präsentation beider Büchel honorirt”, aby się w terminie 6 miesięcy od dnia 3 ogłoszenia edyktu licząc zgłosił i egzemplarz wyżej wspomnianej księżeczki w tut. sądzie złożył, ile że po upływie tego czasu za nieważny i mocy prawnej pozbawiony uzany będzie.

Rzeszów, dnia 23 września 1897.

L. 11503 (8630 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę z Nowobilskich Kobylarczykową z Gronia, że Jan Sulka wniósł pod dniem 18 września 1897 l. 11503 przeciw niej pozew sumaryczny o 110 zł. w. a. z pn., że pozew ten z terminem do rozprawy na 2 grudnia 1897 o godzinie 8 rano, kuratorowi Anny Kobylarczyk dr. Ernestowi Geisslerowi z Nowego Targu doręcza.

Wzywa się zatem Annę Kobylarczyk, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub w razie obrania sobie innego obrońcy o tem sądowi doniosła, inaczej złe skutki obrony sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 27 września 1897.

L. 4780 (8696 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyslu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Piotra Moskwińskiego, iż Perla Korn przeciw niemu pod dniem 21 stycznia 1897 l. 1530 pozew pto 100 zł. w. a. z pn., na który termin do obrony na dzień 11 listopada 1897 godz. 10 rano B. Nr. 42 wyznaczono, azywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adw. dr. Fr. Smutnemu udzielił potrzebnych informacji lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemysł, 28 lutego 1897.

L. 9680 (8623 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Buzdygana ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Zygmunta Groblewskiego i temuż uchwałę hipoteczną z 6 maja 1896 l. 1597 doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 30 września 1896.

L. 55432 (8614 3—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejsc w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zollera, iż przeciwko

niemu wniósł do tutejszego Sądu Zygmunt Attesländer pozew de praes. 22 września 1897 o 300 zł. w. a. z pn. i że kuratorem jego został adwokat krajowy dr. Michał Münz z Krakowa ustanowionym.

Jest tedy rzeczą jego temu kuratorowi podać środki obronne, względnie tutejszemu sądowi swego pełnomocnika wymienić, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 8 października 1897.

L. 11078 (8649 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Hołowińskiego, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw Maryi Korpan i Aleksandrowi Hołowińskiemu pto 100 zł. z pn., ustanowił celem doręczenia jemu uchwały tabularnej z dnia 5 lutego 1896 l. 748, kuratorem adw. dr. Rotha w Podhajcach, zaś celem doręczenia w tej samej sprawie dla niego uchwały egzekucyjnej z 15 listopada 1896 l. 10196 i następnej z 22 czerwca 1897 l. 7438, ustanowiono kuratorem tegoż samego adw. dr. Rotha w Podhajcach.

Wzywa się więc tegoż Aleksandra Hołowińskiego, ażeby środki prawne do obrony jego posłużyć mogące temu kuratorowi zapodał, lub też innego kuratora sobie ustanowił, ile że skutki tego zaniedbania, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podhajce, 20 września 1897.

L. 3302 (8671 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu; Henrykę Strowską, Elżbietę Strowską, Franciszka Strowskiego, Stanisława i Maryannę Walendzików, oraz Katarzynę recte Elżbietę Herz, a względnie ich spadkobierców, że pszeznaczoną dla nich ts. rezolucją hipoteczną z dnia 31 marca 1897 l. 3302 którą zezwolono na wydzielenie z parceli grnt. 106/1 nowej parceli 106/12 oznaczonej z realności whl. 55 gm. Załubince, Chrystyana Stubera własnej i na utworzenie z takowej nowego ciała hipotecznego na rzecz Feliksa i Tekli Rzeszowskich doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Chlebowskiemu w Nowym Sączu, któremu niewiadomi z miejsca pobytu środków obrony dostarczyć mają.  
Nowy Sącz, dnia 31 Marca 1897.

L. 5236 (8599 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zerowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Gerschona i Judę Herscha 2 im. Halpernów że pszeznaczona dla nich uchwały tabularne z dnia 15 stycznia 1897. l. 120 kuratorowi Dr. Naglerowi doręczone zostały.  
Zborów dnia 4 lipca 1897.

L. 6359 (8601 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majora Kronisela że pszeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 21 marca 1897 l. 1302 kuratorowi c. k. notaryuszowi w Zborowie Zubkowi doręczona została.  
Zborów dnia 24 lipca 1897.

L. 6358 (8602 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majora Haut, że pszeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 24 lutego 1897. l. 124 kuratorowi adwokatowi w Zborowie Drowi. Naglerowi doręczona została.  
Zborów dnia 24 lipca 1897.

L. 8379 (8660 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółtkwi zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Naścię Kupicką iż celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z 8. października 1885. 111243 ustanowił dla niej kuratorem Ilka Skoropada i temu powyższą uchwałę doręczył.

C. k. Sąd powiatowy  
Żółtkiew dnia 19 sierpnia 1896.

L. 13134 (8659 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanne Katarzynę Makohon i Tanę Puhacz że celem doręczenia im uchwały z dnia 9 października 1895 l. 11334 ustanowiono kuratorem Andrzeja Horbonia wójta z Wiązowy i temuż tę uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy,  
Żółtkiew dnia 31 grudnia 1896.

L. 7302 (8655 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółtkwi zawiadamia, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Salomey Bogdalińskiej kuratora ad actum w osobie Dr. Michała Korola adwokata z Żółtkwi ustanowiono i rąk. tegoż doręczenie tus. uchwały tabularnej z 20 lutego 1897. l. 1293 zarządzono.

Żółtkiew dnia 11 sierpnia 1897.

L. 18566 (8870 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadomienia z pobytu niewiadomych Teodora Szemelowskiego i Wolfa Turteltauba względnie ich z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Eusachy Borecki wniósł przeciw Theodorowi Szemelowskiemu pozew de praes. 4 października 1897 l. 18026 o uznanie części sumy 130 zł mon. konw. za zgasałą z pn., zaś przeciw Wolfowi Turteltaubowi pozew de praes. 4 października 1897 l. 18027 o uznanie części sumy 200 zł mon. konw. za zgasałą z pn. i że w tych sprawach dla nich ustanowiono kuratorem Franciszka Gruńskiego w Delatynie zamieszkałego.  
 Wzywa się Theodora Szemelowskiego i Wolfa Turteltauba względnie ich spadkobierców, aby temuż kuratorowi dostarczyli środków obrony lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczej skutki zaniedbania sobie przypiszą.  
 Delatyn, 19 października 1897.

L. 6354 (8868 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Matwija Sekiela z Smolnika zawiadomienia, że wskutek prośby Wasyla Sekiela de praes 27 września 1897 l. 6354 przeciw niemu o zapłacenie 350 zł termin na dzień 10 listopada 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Juliana Fecyca ustanowiono.  
 Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.  
 Baligród, 27 września 1897.

L. 7276 (8880 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadomienia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Alojzego Smerekowskiego, że Eliaz Abraham z Pilzna wytoczył tu przeciw niemu pozew de praes. 21 września 1897 l. 7276 o uznanie zgasań pretensji 121 zł 54 ct. mon. kon. przez przedawnienie i wykreślenie takowej z karty C. realności lwb. 377 ks. gr. gm. Pilzno na jego rzecz zaindebultowanej, na który tu

termin do ustnej rozprawy na dzień 17 listopada 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, oraz że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Fiderkiewicza w Pilźnie w sporze tym ustanowiono, któremu informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał ma.  
 Pilzno, dnia 26 września 1897.

L. 12324 (8545 3-3)  
 Zawiadamiając Maryę Itsz z Deszna, że ojciec jej Stefan Itsz zmarł wykluczając ją od dziedziczenia wzywa się ją, by w przeciągu roku w tut. Sądzie się zgłosiła lub kuratorowi Iwanowi Chrapcowi z Deszna informacyi udzieliła, inaczej bowiem szkodliwe następstwa sobie przypisze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Rymanów, 18 czerwca 1897.

L. 16847 (8574 3-3)  
 Stanisławowski c. k. Sąd powiatowy mdlg. powiadania z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Leibe Hellera, że na prośbę Izaka Lichtenberga uchwała tegoż Sądu powiatowego md. 11429/97 mu doręczoną nie została i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Sagerowi przyczem wzywa się go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praw potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.  
 Stanisławów, 4 października 1897.

L. 6361 (8600 3-3)  
 C. k. powiatowy w Zborowie zawiadomienia niewiadomego z miejsca pobytu Tekli Janigę za przeznaczoną dla niej uchwałą tabularną z dnia 25 lutego 1897 l. 1748 kuratorowi adwokatowi w Zborowie Dr. Naglerowi doręczoną została.  
 Zborów dnia 24 lipca 1897.

L. 63466 (8661 3-3)  
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Majera Marka przeciw Jerzemu hr. Kalinowskiemu pto 100 zł. z pu. celem doręczenia tusadowego naku za zapłaty z dnia 4 lipca 1896 l. 42673 dla

niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jerzego hr. Kalinowskiego adw. dr. Skowronskiego z zastępstwem adw. dr. Buresza kuratorem i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił i do swej obrony służące kroki uczynił.  
 Lwów, dnia 13 października 1897.

L. 61875 (8522 3-3)  
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie firmy: „Salomon Rappaport przeciw Laskowi Meller i Mojżeszowi Meller o 90 zł. 52 ct. w. a. z pn. adw. dr. Kahanego ze zastępstwem przez adw. dr. Aschkenasego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mojżesza Mellera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.  
 Lwów, dnia 2 października 1897.

L. 16882 (8570 3-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, ustanowił w sprawie egzekucyjnej powoda Leona Lesera pto 50 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Josia także Józefa Druckera kuratorem adwokata dr. Ludwika Glasera z substytucją adwokata dr. Wilhelma Hochberga, który go na jego koszt i niebezpieczeństwo aż do zgłoszenia się zastępcywać będzie.  
 Tarnów, dnia 2 września 1897.

L. 550 (8508 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Kulezyckiego, że w celu doręczenia mu tus. rozstrzygnię z dnia 6 lutego 1895 l. 167 i z dnia 7 listopada 1896 l. 9148, kuratora w osobie Pawła Doskocza z Wierchowiec dlań ustanowiono.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Kopyczyńce, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 52027 (8572 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieznanym z życia i miej-

scą pobytu Małce Beili Rapaport nr. Koha Jütte Lanterstein, vel Barach, Taube Adel vel Ude Taube Mendrechowicz zam. Hinkes, Schaje Bursztynowi, Chanie Fisch i Israelowi Handel, że dla zastępywania ich interesów w sprawie spadkowej po bl. p. Schifre Bine Nathansohn, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Kahane we Lwowie z zastępstwem adw. dr. Ziana również we Lwowie i wzywa ich, aby się z tym ustanowionym kuratorem porozumieli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej sprawa spadkowa z tymże kuratorem przeprowadzoną zostanie a z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sami sobie przypisać będą musieli.  
 Lwów, 18 września 1897.

L. 4714 (7896 3-3)  
 Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Daniela Schneidera z Konopkowi, że celem doręczenia mu tus uchwały z 6 lutego 1896 l. 925 ustanowiono kuratora Tomasza Vogla.  
 Mikulinie, 7 lipca 1897.

L. 40912 (8565 3-3)  
 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadomienia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Immerglückka, że adw. dr. Adolf Gross podaniem de praes. 22 września 1897 l. 40912 złożył rachunki z powierzonej mu przez niego kwoty 4005 zł. 92 ct. wa. z prośbą o wydanie polecenia w myśl §. 166 usz. i że wydana w skutek tego podania uchwała z dnia 1 października 1897 l. 40912 którą zakreślono Józefowi Immerglückkowi termin 30 dniowy do wniesienia zarzutów pod rygorem §. 166 usz. doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Ichheiserowi z substytucją adwokata dr. Adera w Krakowie i poleca Józefowi Immerglückkowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać.  
 Kraków, dnia 1 października 1897.

## Doniesienia prywatne.

### Jedwabne damasty 65 ct.

do zł. 14.65 za meter i jedwabne brokaty loco fabryka.

jakoteż JEDWAB HENNEBERGA CZARNY, BIAŁY, KOLOROWY od 45 ct. do zł. 14.65, gładki w pałki, w wzorki, w kratki, damasty itp. (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni)  
 Jedwabne DAMASTY od zł. — 65 do 14.65  
 Jedwabne MATERIE włosienne od zł. — 45 do 14.65  
 na suknie 3.60 4.75  
 Jedwabne FULARY — 60 3.35  
 Jedwabne BENGALINY od zł. — 45 do 14.65  
 1.20 6.30  
 — 80 7.65  
 Jedwabne GRANADYNY — 80 7.65  
 za meter.  
 Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesses etc. Cristalique, Moire antique, Moscowity, Marcellines, jedwabne kołdry i materje na chorągwie — wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.  
 Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu c. k. dostawca nadworny.

## Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Ornaty**, dywany, chodniki, portjery, kapy i wszelkie obicia powozowe poleca najtaniej St. Wyszyńska, Lwów, Kopernika 16. 1413

Przyrządy do ratowania bydła w wypadkach dławienia, wzdęć itp. (w kształcie rury z drutu stalowego) po zł. 6, trokary, spuszczała itp. poleca

**Piotr Chrzastowski** handel żelazny, we Lwowie, plac Kapituły 1 (naprzeciw katedry). 1415

**Realność** przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

**Fortepian** sześć i pół oktaw, długi, dobry do początkowej nauki, do sprzedania, ulica Mochnackiego 26, parter, drzwi 9 przy schodach.

**W**ędzy pozostają Lechocka, wdowa po awizerze z trojgiem drobnych dzieci, Zamarstynów 301 i Parzyk, szewc ze sparalżowaną ręką.

### Ogłoszenie.

Podpisany jako zarządca masy konkursowej Aleksandra Borgenichta w Limanowej zawiadamia wszystkich chęć kupna mających iż po myśli uchwały wydziału wierzycieli z dnia 29 października 1897 zatwierdzonej przez komisarza konkursowego odbędzie się w Limanowej publiczna hurtowa sprzedaż towarów do rzezonej masy konkursowej należących w dwóch terminach a mianowicie w dniu 17 listopada 1897 i w dniu 24 listopada 1897 z tem, że na pierwszym terminie towary sprzedane będą tylko powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej.  
 Cenę wywołania stanowi suma 7847 zł. wal. austr.  
 Limanowa, dnia 5 listopada 1897.  
 Hersz Weinberger  
 zarządca masy konkursowej

**Do nabycia** korzystnie kareta wiedeńska w wyborzym stanie, osie celiwne. Wiadomość ul. Szeptyckich l. 13 u stangreta.

**Dobre i tanie!** Fabryka konserwów z jarzyn w Lubyczy królewskiej oferuje świeże jarzyny w hermetycznie zamkniętych puszkiach blaszanych konserwowane, jako to: młody groszek, zieloną fasolkę, sparagi, prawdziwe grzybki, pomidory, konfitury i soki. Canik gratis i franco. Poczta w miejscu. 1238

**Wieniec grobowe** w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca  
**Jan Tychowski** ogrodnik 1860  
 Lwów, ul. św. Marcina 43 i Rynek przechodnia kamienica Andrielego.

PREZ. Z PRZYPAŁANIEM! 30 LAT POWODZENIA  
**ANIMENT GENEAU**  
 DLA KONI CHOROZYCH I WSZELKICH INNYCH  
 Jedyny środek  
 uszczelniający, zastę-  
 pujący wypalania  
 bez bólu i bez  
 wyliczenia.  
 Przejmij przez  
 najslawniejszych  
 weterynarzy, cho-  
 downików, ujeżdżaczy, wozowników, stad-  
 ninę, etc. etc.  
 Szybkie i skuteczne leczenie okularnych,  
 słuchowych, złożeń i wykrywania pęcin,  
 nabrzmienia nog, narośli i guzów na  
 nogach, itp. itp.  
 Środek odpróżniający i rozprężający.  
 Bandażowanie ręczne w 3 i 4 minu-  
 tach, bez wystrzygania sierści. Cena:  
 6 franków.  
 Skład: Apteka GENEAU,  
 275, ulica Saint-Honoré, w Paryżu.  
 We Lwowie w aptekach p. p. Mikolascha,  
 Wewiorski go, Krzyżanowskiego, Ehrbara i  
 Ruckera. 1163

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres palenia w nowo otwartym sklepie  
**S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.**  
 Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cieciki na żądanie franko.

**Kartofle** niebieskie olbrzymie i Andersony, bardzo smaczne, wytrwałe zaraz do sprzedania partjami po 50 lub 100 korcy. Zapas 2000 korcy. Cena 2 zł. za 100 kl., loco Dalmicz, poczta Kamionka stram. lub zł. 2 ct. 56 z dostawą do Lwowa. 1412

**5000 czereśni i wiśni** wysokopienne, 3—4 lat, z koroną, silne, szlachetne gatunki, 100 sztuk 30—35 zł. Zakład ogrodniczy w Lubyczy królewskiej, poczta w miejscu. 1381



Założony w r. 1855.  
**Tadeusz Miłaszewski**  
 zegarmistrz  
 Lwów, Akademicka 3  
 poleca swój 1241  
 skład zegarków  
 kieszonkowych i sto-  
 lowych, ściennych i po-  
 dróżnych.  
 Każda sprzedaż i napra-  
 wa pod gwarancją.

**LUDWIK FEIGL**  
 właściciel najstarszego i największego handlu  
 aparatów i przyborów fotograficznych  
 Lwów, pasaż Hausmana 8,  
 oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że za sezon obecny  
 nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcyi.  
 W tymże handlu znajduje się od 1 maja  
 biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.